

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 55 (12 134)

Poznań, poniedziałek 5 marca 1984

Wyd. AB
Cena 5 zł

GŁOS Dziennik

Z ALOJZYM BRYLEM,
PRZEWODNICZĄCYM WK SD
W POZNANIU,
POSŁEM NA SEJM

WSPÓŁDPOWIADAMY ZA KRAJ

— Mijają 3 lata od XII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego. Działacze stronnictwa często wracają do jego ustaleń. Jak pan ocenia dzisiaj jego znaczenie?



— Potwierdził on przede wszystkim naszą polityczną doktrynę. Celem Stronnictwa Demokratycznego jest ochrona dobra społeczeństwa i czło- wieka poprzez urzeczywistnia- nie demokracji w socjalistycz- nym państwie. Doktryna ta ma wsparcie w trzech ideach: patriotyzmie, demokracji i po- stępie. Patriotyzm rozumiemy nie tylko w ujęciu tradycyj- nym, jako gotowość do ofiar i poświęcenia dla Ojczyzny, ale też jako aktywną postawę na co dzień, w życiu społecz- nym. Poprzez demokrację roz- umejmy realną metodę spra- wowania władzy przez społe- czeństwo; postęp winien być autentycznym czerpaniem z dorobku i potencjału intelek- tualnego naszego narodu. Więk- szość członków SD wywodzi się ze środowisk inteli- genckich. Ważne są postulaty pozwalające na włączenie się inteligencji w rozstrzygnię- cia sprawy kraju. Mówił o tym Edward Kowalczyk w „Apelu wi- lanowskim”, wzywając inteli- gencję do szerokiego włącze- nia się w nurt życia społecz- nego.

— SD w swojej działalności odwołuje się do bogatej prze- szłości historycznej.

— Współczesne założenia doktrynalne i ideologiczne SD mają oparcie w historycznym rodowodzie naszej partii, w po- stępowej myśli politycznej i patriotycznej sięgającej epoki Oświecenia, postępowych sił okresu międzywojennego; na- wiazują do postępowych ugru- powań robotniczych i chłop- skich, a także doświadczeń zdobytych w okresie budowa- nia Polski Ludowej.

— Teraźniejszość działania uwarunkowana jest czynnikami politycznymi...

— Nowe wartości, które wniósł XII Kongres SD, po- lega na dążeniu do umocnie- nia pozycji SD w systemie po- litycznym państwa, do samo- dzielności programowej i or- ganizacyjnej. Chcemy umocnić naszą pozycję w sojuszu trój- partyjnym i koalicyjnym sys- temie sprawowania władzy. Sprzyja temu odpowiedni za- pis w Konstytucji i kształto- wana ostatnio praktyka.

— Zaproponowanie utworze- nia Trybunału Stanu i Trybu- nału Konstytucyjnego z całą pewnością umocniło pozycję SD...

— W naszym programie po- litycznym uznajemy nierozra- wność socjalizmu i demokra- cji, stąd SD zgłosiło szereg po-

Dokończenie na str. 3

Sytuacja gospodarcza i finansowa kraju

Obradowała Rada Ministrów

(PAP) Rada Ministrów oceni- ła sytuację gospodarczą i finan- sową kraju. Za podstawę po- służyła analiza wyników uzy- skanych w roku ubiegłym o- raz istniejące i przewidywane warunki realizacji Centralne- go Planu Roczego w 1984 r. Przedłożone zostały rządowi opinie i ekspertyzy Komisji Planowania przy Radzie Mi- nistrów, Konsultacyjnej Rady Gospodarczej, Narodowego Banku Polskiego, Głównego Urzędu Statystycznego cha- rakteryzujące stan gospodarki.

Na tym tle dyskutowano nad realnymi możliwościami i re- zzerwami, których uwzględnie-

nie mogłoby wpłynąć na wzrost wydajności pracy i jej lepszą organizację, popra- wę jakości towarów i usług, oszczędniejsze zużycie surow- ców, materiałów i energii, a w rezultacie pozwoliłoby o- siągnąć większe efekty w pro- dukcji i eksporcie. Podkreślo- no, że osiągnięte wyniki w 1983 roku — pierwszym roku realizacji Planu Trzyletniego — świadczą o stopniowym postępie w wyprowadzaniu kraju z kryzysu gospodarcze- go. Stan ten pozwala prze- widywać dalszą realną popra- wę.

Równocześnie Rada Mini-

strów omówiła zagrożenia gos- podarcze w 1984 roku. Do naj- poważniejszych należą zwię- szająca trudność w handlu za- granicznym.

Rada Ministrów poleciła or- ganom założycielskim przepro- wadzić do końca bieżącego kwartału ocenę działalności przedsiębiorstw o podstawo- wym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Ocena ta pomoże w wyszukiwaniu możliwości pe- nej realizacji zadań planu rocz- nego w zakresie produkcji i dostaw rynkowych oraz poz- woli na podjęcie decyzji w sprawie poprawy jakości i efektywności produkcji.

Obywatele ZSRR wybrali

deputowanych do Rady Najwyższej

(PAP) W niedzielę o godzi- nie 6 czasu lokalnego rozpoczę- ły się w Związku Radzieckim wybory do Rady Najwyższej ZSRR. Parlament radziecki wy- biera się w bezpośrednim i taj- nym głosowaniu. Prawo głosu mają wszyscy obywatele ZSRR, bez względu na płeć, przynależność narodową i raso- wą, pochodzenie społeczne i sta- tus majątkowy, ukończyli do dnia wyborów 18 lat.

Do najwyższego organu wła- dzy państwowej ZSRR obywa- tele tego kraju wybiorą 1500 deputowanych — po 750 do ka- żdej z dwóch równoprawnych izb: Rady Związku i Rady Na- rodowości.

Lokale wyborcze zostały zamknięte o godzinie 22 czasu lokalnego.

Święto robotniczego miasta

550-lecie Chodzieży

INFORMACJA WŁASNA

Trzeciego marca 1434 roku, król Władysław Jagiełło nadał Chodzieży prawa miejskie. Chodzież była wówczas mia- stem typowo szlacheckim, któ- re dzięki uprzedmiotowieniu na brało przez wieki innego, ro- botniczego charakteru. Licząca ponad 19 tysięcy mieszkańców Chodzież jest silnym ośrodkiem przemysłu ceramicznego.

W minioną sobotę, 550 lat od momentu uzyskania praw miejskich, w Chodzieży odby- ły się liczne uroczystości we- uroczystości. Uczestniczyli w nich przedstawiciele wojewódz- kich władz polityczno-admini- stracyjnych, będący równo- cześnie honorowymi członka- mi Komitetu Organizacyjnego obchodów: pierwszy sekretarz KW PZPR w Pile Michał Nie- dźwiedz, zastępca przewodni- czącego WRN — Andrzej Boski, wojewoda pilski — Bogdan Dymarek, szef pilskiego WUSW — Kazimierz

Pjanka oraz reprezentanci władz miasta. Wszyscy oni wzięli udział w sesji Miejskiej Rady Narodowej zorganizowa- nej z okazji 550-lecia. W go- dzinach popołudniowych w sa- li chodzieskiego Domu Kultu- ry odbyła się również uroczys- ta sesja popularnonaukowa, przygotowana przez autorów pracy monograficznej o Cho- dzieży — naukowców z Pol- skiej Akademii Nauk, Instytu- tu Zachodniego oraz Wojewódz- kiego Archiwum Państwowego w Poznaniu. Sesję poświęco- ną historii miasta uświetnił występ Zespołu Pieśni i Tań- ca „Wielkopolska”.

W przeddzień tych uroczys- tości dokonano aktu nadania jednej z chodzieskich ulic imie- nia Władysława Jagiełły. Zło- żono także kwiaty na grobach zasłużonych w rozwoju miasta obywateli, żołnierzy polskich i radzieckich, oraz na zbioro- wej mogile 44 pomordowanych przez Niemców chodzieskich patriotów. (jac)

sport-sport

Mimo porażki z ŁKS 1:2 (0:2)

Halowe lekkoatletyczne ME

Lech w półfinale
Pucharu Polski

Złoty medal
dla L. Kałek

B. Kramer mistrzem
Europy w bojerach

Boks

Polska — RFN 16:6

(Szczegóły na str. 5)



IX
Kongres
ZSL

Warszawa, marzec 1984

Plakat wydany z okazji IX Kongresu Zjednoczonego Stron- nictwa Ludowego.

Repr. — CAT

Odpowiedź na przemówienie K. Czernienki

USA odrzucają radziecką propozycję zamrożenia zbrojeń jądrowych

(PAP) Rząd Stanów Zjed- noczonych oświadczył raz je- szcze, że nie zgadza się na radziecką propozycję zamro- żenia zbrojeń jądrowych i po- twierdził, że zamierza konty- nuować swój gigantyczny pro- gram zbrojeń jądrowych, kos- micznych i konwencjonal- nych.

Nie przeszkodziło to mu je- dnak wezwać Związek Ra- dziecki, aby „bez żadnej zwłoki” powrócił do rokowań w Genewie na temat ograni- czenia zbrojeń jądrowych.

Odrzucenie propozycji za- mrożenia zbrojeń jądrowych i apel do ZSRR o powrót do Genewy są zawarte w pi- semnym oświadczeniu Depar- tamentu Stanu USA, ogłoszo-

nym w związku z piątkowym przemówieniem Konstantina Czernienki.

Przywódca radziecki, który przemawiał na spotkaniu przedwyborczym w Moskwie, oświadczył, że ostatnie poko- jowe zapewnienia rządu USA stałyby się o wiele wiarygo- dniejsze, gdyby m. in. zgodził się na propozycję wzajemne- go zamrożenia amerykańskich i radzieckich zbrojeń jądrowych, wysuniętą przez ZSRR przed kilku laty.

Konstantin Czernienko po- wiedział, że ZSRR wycofał się z rokowań genewskich, ponieważ USA posługiwały się nim do kamuflowania wysiłku zbrojeń i zaczęły roz- Dokończenie na str. 4

H. Kohl w Waszyngtonie

Głównym przedmiotem rozmów stosunki Wschód — Zachód

(PAP) W sobotę przybył do Waszyngtonu kanclerz RFN Helmut Kohl z kilkudniową wizytą oficjalną. Kanclerz RFN odbędzie rozmowy z pre- zydentem Reaganem, sekretar- zem stanu G. Shultzem, sekre- tarzami skarbu D. Reganem oraz ministrem obrony C. Weinbergerem.

Przedmiotem rozmów będą stosunki Wschód — Zachód, problematyka rozbrojeniowa oraz sytuacja w sojuszu alian- tyckim, szczególnie zaś sto- sunki handlowe pomiędzy USA a krajami wspólnoty go- spodarczej. Przedstawiciel ad-

ministracji USA oświadczył podczas konferencji prasowej, iż Stany Zjednoczone mają nadzieję, że Helmut Kohl, który odbył niedawno roz- mowy z przywódcą radziec- kim K. Czernienką, zapozna prezydenta Reagana ze sta- nowiskiem przywódców ra- dzieckich na temat dalszego rozwoju stosunków Wschód — Zachód, w szczególności zaś na temat impasu, jaki po- wstał w rokowaniach na te- mat ograniczenia zbrojeń ato- mowych średniego zasięgu w Europie. Dokończenie na str. 4

Niedostateczny z operatywności

Ponoć od przybytku gło- wa nie boli. Tym razem jednak było inaczej. Oto po- udanych potowach, do portu we Władysławowie zawiało w ostatnich dniach coraz więcej kutrów. Przy nabrzeżu zaczy- nało już brakować miejsca, wydłużał się czas oczekiwania na wyładunek. Tego, niestety, nie zauważył handel i dopie- ro interwencja telewizji zosta- ła sprowokowana do operatyw- nego działania. W głąb kraju wyruszyły samochody ze świe- żymi morskimi rybami, o któ- re często pytają przecież klien- ci.

Nie zatem dziwnego, że w sobotnim dzienniku kapitan jednego z kutrów wdzięczność

za „rozkreślenie” sprzedaży ryb wyraził... telewizji. Nie pierw- szy to przypadek, kiedy środek masowego przekazu skutecz- nie zrywa z nim poszczegól-

ne organizacje handlowe. Czy rzeczywiście potrzebują one pośredników do wyzwolenia aktywności na rzecz sprawne- go zaopatrzenia ludności?

Teoria wskazuje, że tak być nie powinno, życie natomiast wskazuje, że tak być niekiedy musi. Handel broni się przy- wołując liczne zarządzenia w zakresie rozdzielnictwa towa-

rów, ograniczające swobodę jego działania. I nawet jeśli jest to w znacznej mierze prawdziwe, to dlaczego w sy- tuacji kiedy na absolutnie wolną rękę również pozostaje opieszali?

Zwłaszcza w kryzysie sta- wiać się powinno na operatyw- ność. Obecna sytuacja, mimo wspomnianego rozdzielnictwa, wręcz nakazuje utrzymywanie ścisłych kontaktów z produ- centami, nie poprzestawa- nie na umowach podpisanych na giełdach lub targach.

Sytuacja z rybami upoważ- nia do wystawienia odpowie- dzialnym za nią organizacjom handlowym oceny niedostatecz- nej. Warunki do jej szybkiego poprawienia są wyjątkowo sprzyjające — kolejne kutry wracają z udanych potowów.

ANDRZEJ PIECHOCKI

(PAP) Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Reformy Gospodarczej i Polityki Ekonomicznej KC Stanisław Opałko udzielił Polskiej Agencji Prasowej wypowiedzi na temat prac tej komisji po IX Zjeździe.

— Komisja starała się kontrolować przebieg realizacji uchwały IX Zjazdu w dziedzinie gospodarki; formułować stanowisko partii wobec projektów podstawowych rozwiązań reformy oraz wpływać na główne kierunki polityki ekonomicznej państwa. W czasie obrad staraliśmy się systematycznie oceniać realizację uchwał IX Zjazdu oraz kolejnych posiedzeń plenarnych KC PZPR w sferze społeczno-ekonomicznej. Przeanalizowaliśmy m. in. realizację rządowego programu antykrzyzysowego i sformulowaliśmy wnioski dla pracy organów rządowych. W roku 1982 komisja dokonała oceny funkcjonowania gospodarki w warunkach stanu wojennego oraz rozpoczęcia wdrażania reformy gospodarczej. Opiniowała też projekty rocznych planów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz oceniała ich wykonanie. Dokonałami poza tym podsumowania szerokiej, partyjnej konsultacji nad wariantami założeń NPSG na lata 1983—85 i sformulowaliśmy stanowisko partii w tej ważnej sprawie. Stanowisko to rozwinęli przez X Plenum KC, stało się podstawą do przyjęcia sejmowej ustawy o planie 3-letnim. Komisja przedstawiła także swoje uwagi do projektów rządowych programów oszczędnościowego i antyinflacyjnego. Jednym z podstawowych nurtów jej pracy było sterowanie partyjnym uczestnic-

Przed Krajową Konferencją Delegatów

Szansa w reformie

Wypowiedź przewodniczącego Komisji Reformy Gospodarczej i Polityki Ekonomicznej KC — S. Opałki

twem w procesie wdrażania reformy gospodarczej. Systematycznie ocenialiśmy projekty podstawowych aktów prawnych reformy oraz modyfikujących jej mechanizmy. W kwietniu ubiegłego roku komisja wypracowała kierunki dalszego doskonalenia reformy. Sporo uwagi poświęciliśmy sprawie reformy systemu wynagrodzeń oraz ocenie funkcjonowania tych dziedzin gospodarki, w których występowały największe problemy. Dotyczyło to zwłaszcza zaopatrzenia rynku, równowagi pieniężno-rynkowej, transportu kolejowego i budownictwa, w tym zwłaszcza mieszkaniowego. Zajmowaliśmy się poza tym usprawnieniem współpracy gospodarczej z krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim.

Próbowaliśmy aktywnie uczestniczyć w reformowaniu naszej gospodarki. Po dwóch latach wprowadzania w życie reformy możemy powiedzieć, iż stała się ona trwałym elementem kompleksowych przemian społeczno-gospodarczych, realizowanych w kraju zgodnie z programem przyjętym przez IX Zjazd partii. Stanowi ona dzisiaj jeden z podstawowych czynników przebudowy systemu funkcjonowania państwa w dziedzinie rozwoju społeczno-gospodarczego. Podstawowe założenia reformy sprawdzają

się w praktyce. Dzięki funkcjonowaniu nowych zasad gospodarowania następuje poprawa, ale systematyczna poprawa sytuacji gospodarczej kraju. Stopniowo wzrasta produkcja, coraz lepiej wykorzystujemy nasz potencjał gospodarczy i poprawia się zaopatrzenie rynku — głównie żywnościowego. Pojawili się także pierwsze symptomy wzrostu efektywności gospodarowania i wydajności pracy; lepiej wykorzystuje się surowce i materiały oraz czas pracy.

Obok tych pozytywnych zjawisk i tendencji występują jednak zjawiska negatywne i niepożądane. Zaliczyć do nich trzeba: nadmierne — wyższe od zakładanego w planie — tempo inflacji, pogarszającą się jakość wielu wyrobów, małe efekty w oszczędzaniu i postępie naukowo-technicznym oraz zbyt wolną przebudowę struktury produkcji. Stąd wynikają pewne modyfikacje reformy. Ich głównym celem jest stworzenie nacisku ekonomicznego, zmuszającego przedsiębiorstwa do poprawy efektywności gospodarowania. Powinien on spowodować nie tylko wzrost produkcji poszukiwanych wyrobów i poprawę jej jakości, ale również przywrócenie i umocnienie równowagi rynkowej i przeciwdziałanie inflacji. Po winno to również przynieść pozytywne zmiany w struktu-

rze produkcji, zmierzające do lepszego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa oraz ściślejsze powiązanie dochodów przedsiębiorstw i wynagrodzeń pracowników z osiągniętymi efektami produkcyjno-ekonomicznymi. Dlatego modyfikacje reformy są koniecznością. W niczym nie naruszają one pryncypiów reformy gospodarczej nakreślonych przez IX Zjazd Stwarzają natomiast szansę do osiągnięcia docelowego kształtu naszej reformy gospodarczej.

Przyjęty na IX Zjeździe program w dziedzinie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i wychodzenia z kryzysu, zdaje na ogół pomyślnie egzamin w codziennym życiu. Świadczy o tym najlepiej wyniki jakie osiągnęła nasza gospodarka w latach 1982—83. Obok sukcesów odnotowaliśmy jednak i pewne zjawiska negatywne, które trzeba szybko usunąć. Krytycznie trzeba m. in. ocenić realizację programu inwestycyjnego. Wyższe niż przewidywano jest tempo inflacji. Nie wykonujemy też planów eksportu do krajów kapitalistycznych. Konieczne jest więc szybkie przezwyciężenie tych niekorzystnych zjawisk i o tym jak tego dokonać, powinniśmy głównie dyskutować podczas obrad Krajowej Konferencji Delegatów PZPR.

Nasza reformowana gospodarka musi stopniowo zacząć funkcjonować normalnie i zacząć w pełni zaspokajać potrzeby społeczeństwa. Pamiętajmy bowiem musimy o tym, że ciężar walki politycznej przesunął się w sferę ekonomiczną. Trzeba zrobić wszystko, aby przyspieszyć tempo rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i dalszych zmian strukturalnych w gospodarce.

Podejrzany transport broni na lotnisku w Nowym Jorku

(PAP) W doniesieniach agencji zachodnich z Nowego Jorku pojawiła się 2 marca informacja o wykryciu przez celników na tamtejszym lotnisku podejrzanego transportu broni, amunicji i różnych urządzeń, a m.in. sprzętu przeciwpodsluchowego oraz służącego do utrudniania pościgów samochodowych.

Według agencji France-Press, broń i sprzęt, wartości około miliona dolarów, były adresowane do Meksyku, ale ich rzeczywistym odbiorcą mia-

ła być... Polska. Przesyłka została opłacona przez pewne towarzystwo panamskie za pośrednictwem Banku Szwajcarskiego. Dalsze szczegóły mówią o „atrzymaniu w związku z wykrytym transportem dwóch przemytników — obywateli amerykańskich.

Przedstawiciel Prokuratury Federalnej oświadczył w Nowym Jorku — jak podają agencje zachodnie — że nie ma dowodów „by skonfiskowany transport miał być dostarczony zwolennikom „Solidarności” w Polsce”.

Sprawa przewiezienia do kraju prochów M. i J. Mościckich

(PAP) Rodzina i przyjaciele Marii Mościckiej, żony ostatniego prezydenta II Rzeczypospolitej, chcą spełnić ostatnią wolę zmarłej, podjęli starania o przewiezienie do kraju prochów jej oraz jej męża, Ignacego Mościckiego, spoczywających na cmentarzu w miejscowości Versoix w Szwajcarii. Mieli w tej sprawie poparcie kurii biskupiej Kościoła Katolickiego w Warszawie. Władze polskie, wyraziły zgodę na powrót do kraju prochów Marii Mościckiej i jej męża.

Władze kantonu genewskiego, na którego terenie leży Versoix, wyraziły zgodę na przeprowadzenie ekshumacji; nie było powodów, aby takiej zgody nie udzielić. Pełnomocnicy, występujący w imieniu rodziny zmarłej, dysponowali odpowiednią dokumentacją. Poczyniono już przygotowania do ekshumacji i usunięto z grobu małżonków Mościckich płytę nagrobną. W ostatniej chwili szef genewskiego departamentu sprawiedliwości i policji wstrzymał jednak ekshumację.

Czysto ludzkiej i prywatnej bowiem sprawie zadośćuczynienia ostatniej woli Marii Mościckiej, która jak każda Polka ma prawo wraz z mężem spocząć w ziemi ojczystej, sprzeciwili się żyjący w Szwajcarii przedstawiciele wrogiej Polsce Ludowej emigracji i ekstremistyczni politycy z b. „Solidarności”. Ich interwencja u władz genewskich zmierzała do nadania ekshumacji charakteru politycznego do wykorzystania jej do antypolskich manifestacji nad grobem zmarłych, którzy już nie więcej powiedziec nie mogą poza wyrażonym życzeniem spoczywania na ziemi ojczystej.

Ostatniej woli Marii Mościckiej przechwycił antypolskie deklaracje polityczne. Okazuje się, że wroga naszemu krajowi emigracja i ekstremistyczni działacze „Solidarności” gotowi są nawet zakłócić spoczynek i nie uszanować ich woli, byle móc kontynuować antypolską działalność.

M. Szczepański i E. Patyk nadal w areszcie tymczasowym

(PAP) Sąd Najwyższy rozpoznał 2 bm. zażalenia na postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, który utrzymał w mocy areszt tymczasowy wobec Macieja Szczepańskiego i Eugeniusza Patyka.

Z wnioskiem o uchylenie aresztu w stosunku do obu

b. członków kierownictwa Radiokomitetu wystąpili ich obrońcy po wydaniu przez sąd pierwszej instancji wyroku skazującego, który jak wiadomo jest jeszcze nieprawomocny. Sąd Najwyższy nie uwzględnił złożonych przez obrońców wniosków.

Nocna jazda po śmierci

INFORMACJA WŁASNA

Kwadrans po północy z soboty na niedzielę, na luku drogi łączącej Garzyn z Drobinem gmina Krzemieniewo (Leszczyńskie) 34-letni kierowca „fiata” 126p nie zachował ostrożności, samochód uderzył w przydrożne drzewo, a następnie wpadł do rowu. Mężczyzna doznał ciężkich obrażeń ciała na skutek których po przewiezieniu do szpitala w Lesznie zmarł.

W Głupowie gmina Kuślin (Poznańskie) kierujący motocyklem „WSK” nie uważał przy zmianie kierunku jazdy i wpadł w przydrożne stłuki. Z poważnymi obrażeniami ciała przebywa w szpitalu w Nowym Tomyślu.

Na luku drogi w Kasnowie gmina Szamotuły (Poznańskie) kierująca „Polonezem” kobieta, doprowadziła na śliskiej nawierzchni do tego, że samochód wpadł w poślizg, wjechał do rowu i przewrócił się. Kobieta doznała ciężkich obrażeń, i zatrzymana została w szamotulskim szpitalu. Straty materialne szacuje się na ponad 100 000 złotych.

Pobyt w szpitalu to także wynik nieostrożnej jazdy kierującej „Fiatem” 126p w Gnieźnie. Na prostym odcinku jezdni z nieustalonych przyczyn samochód zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Straty szacuje się na 80 000 złotych. (pl)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Temperatura maksymalna od 3 do 5 stopni, mi-

nimalna około 0. Wiatr słaby, północno-zachodni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Kaliszu, Koninie i Lesznie 2 stopnie, Pile, i Poznaniu 3 stopnie. Ciśnienie wynosiło 758,7 mm czyli 1012 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował — Walerian Ignasiak. Nr indeksu 85028 3-18

Spotkanie konsultacyjne

Stosunki Czechosłowacji z Watykanem

(PAP) W dniach 20 lutego — 3 marca odbyło się w CSRS spotkanie konsultacyjne delegacji władz czechosłowackich i Watykanu. Delegacją prze wodniczyli Vladimír Janku, kierownik Sekretariatu d/s Kościelnych Rządu CSRS, i nuniejusz apostołski do specjalnych poruczeń, arcybiskup Luigi Poggi. Jak podaje ogłoszony w Pradze komunikat oficjalny, delegacje przedstawiły swoje stanowisko w sprawach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania. Sprawy te będą też tematem dalszych rozmów.

Kościół rzymsko-katolicki jest jednym z kilkunastu kościołów i związków wyznaniowych działających w Czechosłowacji. Ocenia się, że skupia on około dwu trzecich ogółu wierzących.

Na zakończenie pobytu delegacji Watykanu przyjął ją wicepremier rządu federalnego CSRS Matiej Luczan.

Po prostu się opłaca

Od 25 marca czas letni

(PAP) Zgodnie z zarządzeniem nr 3 prezesa Rady Ministrów z 25 stycznia 1984 r. 25 marca 1984 r. o godz. 1.00 w nocy (czasu zimowego) przesuniemy wskazówki zegarów na godzinę 2.00, która będzie godziną początkową czasu letniego.

Po raz pierwszy czas letni wprowadzono w Polsce w 1957 roku. Obowiązywał on do 1964 r. po czym nastąpiła 13-letnia przerwa w jego stosowaniu. Dopiero w 1977 r. powrócono do niego i jest on corocznie wprowadzany wraz z nadejściem kalendarzowej wiosny.

Wymierne korzyści jakie osiągamy dzięki temu polegają na obniżeniu zapotrzebowania mocy w godzinach szczytu wieczornego oraz na

zmniejszeniu zużycia energii elektrycznej. Szacuje się, że poziom zapotrzebowania podczas tegorocznego lata będzie się kształtował na poziomie zapotrzebowania w latach 1978—79. Przewiduje się również, że zmniejszenie zapotrzebowania mocy elektrycznej dzięki wprowadzeniu czasu letniego wyniesie w kwietniu około 400 MW, a w lipcu aż około 1200 MW.

Natomiast zmniejszenie zużycia energii elektrycznej na oświetlenie gospodarstw domowych powinno wynieść około 400 mln kWh. W przeliczeniu na węgiel o kaloryczności 4500 kcal/kg daje to oszczędności około 300 000 ton węgla. Wprowadzenie czasu letniego jest więc bardzo opłacalne.

Śmierć G. Przemyska

Postanowienie Sądu Najwyższego

(PAP) Sąd Najwyższy rozpoznał na posiedzeniu 2 bm. zażalenia na postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z 24 stycznia br. w sprawie o spo-

wodowanie śmierci Grzegorza Przemyska. Złożył je pełnomocnicy oskarżycielki posiłkowej.

Sąd Wojewódzki — przypomnijmy — postanowił zwrócić sprawę prokuraturze celem uzupełnienia postępowania przygotowawczego.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił zażaleń, tym samym wymienione postanowienie stało się prawomocne.

W Leszczyńskim zatrzymano konspiracyjną grupę

INFORMACJA WŁASNA

Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Lesznie ujawnili i zatrzymali konspiracyjną, zorganizowaną 5-osobową grupę, którą tworzyli głównie studenci wyższych uczelni. Zajmowała się ona redagowaniem, drukowaniem i kolportowaniem na terenie Leszna i województwa leszczyńskiego

antypaństwowych wydawnictw zatytułowanych — „Solidarność Walcząca”, które sygnowane były przez tzw. Tymczasowy Zarząd Regionu „Ziemia Wschowska”.

Podczas zatrzymania konspiracyjnej grupy zakwestionowano urządzenia poligraficzne oraz znaczną ilość nielegalnych wydawnictw. W stosunku do trzech osób zastosowano areszt. Śledztwo trwa. (jwl)

Demonstracja w Wersalu

(PAP) W Wersalu odbyła się w niedzielę gigantyczna manifestacja zwolenników

prywatnego szkolnictwa we Francji. Wzięło w niej udział kilkaset tysięcy osób z arcybiskupem Paryża Jean-Marie Lustigerem, przywódcą neogaullistów Jacques Chirac i liderem skrajnej prawicy Jean Marie le Pen na czele.

DECYDUJE CZŁOWIEK

W poszukiwaniu systemu

Jak się zostaje szefem przedsiębiorstwa? Jak dyrektorem departamentu? A jak wiceministrem? Nie sięgając dalej lub wyżej odpowiedzi na te pytania będą różne. Ale co właściwie jest regułą? Na to można by odpowiedzieć, gdyby u nas obowiązywał powszechny system kadrowy. Takiego jednak nie ma i nie było. W kolejnych etapach rozwoju naszej państwowej państwowości obowiązywały inne zasady, albo też inaczej: na inne kwestie składano nacisk.

Otóż teraz się to zmienia. Trudno nie nazwać tego rezultatem zaleceń coraz szerszych kręgów przez socjalistyczną odnowę. Wkracza ona oto w sferę polityki personalnej, aby uczynić ją jasną, przejrzystą, powszechną, dla każdego zrozumiałą. Miałem ostatnio szczęście być pierwszym odbiorcą wstępnego projektu Państwowego Systemu Polityki Kadrowej opracowanego przez Instytut Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr w Warszawie na zlecenie Rady Ministrów. Moim informatorem był kierownik Zakładu Systemów Zarządzania w tym instytucji — doc. dr Bogdan Wawrzyniak.

Jakie przesłanki sprawiły, że trzeba było przystąpić do opracowania takiego systemu kadrowego. Zdecydowały wady dotychczasowej praktyki. Doc. B. Wawrzyniak widzi trzy podstawowe mankamenty. Pierwszy to deklaratoryjność systemu. Składał się on z pewnej liczby założeń, idei, które nie były przełożone na język praktyki. Drugą wadą systemu było to, że co innego mówiono w deklaracjach, w założeniach, a co innego w praktyce robiono. Po trzecie — system był zamknięty, a to znaczy, że funkcjonował w pewnym tylko kręgu osób, nieważnie. Spowodowało to wytworzenie się pewnej warstwy kierowniczej doborowej w oparciu o uznaniowe kryteria. Do takiego uznaniowego doboru mogły trafić bardzo różne osoby, nie zawsze posiadające wymagane kwalifikacje. I rzeczywiście trafiały. Takie zamknięte systemy mogą też prowadzić do negatywnej selekcji kadrowej. Zamknięty krąg osób odrzuca bowiem elementy, które do niego nie pasują.

Inną przesłanką, skłaniającą kierownictwo państwa do opracowania systemu kadrowego była, zdaniem doc. B. Wawrzyniaka, reforma gospodar-

stwa. Jednym z jej założeń jest decentralizacja zarządzania, a z tym niezbyt się godzi centralny system doboru kadr kierowniczych. A więc politykę kadrową trzeba dostosować też do założeń reformy.

Kolejną przesłanką, skłaniającą do opracowania kompleksowego systemu kadrowego, równo przez partię (XIII Plenum KC PZPR), jak i przez rząd była kwestia odbioru społecznego polityki kadrowej. Zaufanie do władzy opiera się między innymi na zaufaniu do polityki kadrowej. Władza identyfikuje się z ludźmi, którzy ją sprawują. Nie można obok tej przesłanki przechodzić obojętnie.

Intencją rządu było tedy, aby biorąc pod uwagę te wszystkie przesłanki oraz uchwalone na XIII Plenum KC PZPR „Główne założenia polityki kadrowej” opracować w Instytucji Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr koncepcję projektu Państwowego Systemu Polityki Kadrowej PSPK. To właśnie zostało w instytucji wykonane. Warto przy okazji zauważyć, że nie ma w Polsce środowiska naukowego, które w sposób systematyczny zajmowałoby się polityką kadrową w skali państwa. Oczywiście, w różnych ośrodkach prowadzi się badania niektórych aspektów polityki kadrowej, w tym także w ośrodku poznańskim. Przedstawiciele wszystkich tych ośrodków zaproszono do współpracy, przeprowadzono krótkie badania metodą ekspertów, dokonano kilku analiz. W tym — analizę rozwiązań instytucjonalnych w krajach socjalistycznych. Wykazała ona, że mamy w Polsce do czynienia z próbą rozwiązania pionierskiego.

Co można powiedzieć o założeniach proponowanego systemu? Otóż ma on obejmować ogół norm, wartości oraz procedur nastawionych na realizację tych wszystkich celów, które stawiają przed sobą państwo i społeczeństwo. PSPK winien dotyczyć wszystkich spraw kadrowych. W tym wyraża się kompleksowość systemu, który ma być nadrzędny w stosunku do wszystkich innych systemów kadrowych (na przykład występujących w przedsiębiorstwach).

Zamierza się wyodrębnić w ramach systemu dwa podsystemy: 1) kadr kierowniczych i specjalistycznych oraz 2) rzą-

dowy — albo centralny — system kadrowy. Otóż jeśli idzie o ten pierwszy to według szacunków Instytutu Liczba stanowisk kierowniczych w tym podsystemie (poza MON, MSW i organizacjami społecznymi — politycznymi) wynosi prawie milion. Biorąc pod uwagę przewidzianą w projekcie rezerwę kadrową ten podsystem obejmowałby od 1,5 mln do 2 mln ludzi.

W drugim podsystemie, będącym w bezpośrednim polu zainteresowania partii i rządu, z konieczności scentralizowanym, doliczono się — w zależności od wariantów (przewidziano dwa) — od 2200 do 2900 stanowisk (ministrowie, podsekretarze stanu, kierownicy urzędów centralnych i ich zastępcy, dyrektorzy generalni w ministerstwach, wojewodowie i wicewojewodowie oraz kadra rezerwowa stanowiąca 100 procent kadry czynnej). W drugim wariantcie dołączono tu także dyrektorów departamentów w ministerstwach i urzędach centralnych oraz dyrektorów największych przedsiębiorstw, szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej.

PSPK ma zabezpieczyć skuteczność zarządzania poprzez dobor najsprawniejszych realizatorów zadań gospodarczo — społecznych. Ma także umożliwić stały rozwój każdemu członkowi społeczeństwa poprzez swoją jawność, powszechność i dostępność.

Jeśli idzie o funkcje, które musi spełniać PSPK nie są one nowe. Fachowcom były znane, ale nie zawsze konsekwentnie stosowane. Są to: dobor, rotacja, motywowanie, ocena, przygotowanie i doskonalenie personelu oraz tworzenie i przygotowanie rezerwy kadrowej. Podkreśla się, że wszystkie funkcje muszą być wykorzystywane jednocześnie. Tak np. rezerwa kadrowej nie tworzyć po to, by się „przypodobać” organowi założycielskiemu; trzeba konsekwentnie przestrzegać zasady powoływania kadry kierowniczej tylko z rezerwy. W ten sposób wiąże się rezerwa z doбором i rotacją, a ostatecznie z motywowaniem i doskonaleniem. Funkcje są ze sobą wzajemnie powiązane.

O dalszych szczegółach PSPK — w następnej publikacji.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

W przychodni bywa się chwilę

Chore dziecko potrzebuje czasu

Najczęściej mają już „swoim archiwum” po kilka kart informacyjnych — znaczy to, że po kilka razy leczone były w szpitalu. Mają więc za sobą wizyty, zabiegi, ampulki, dogotowanie, rozłączenie z domem... Ale kaszel i duszności znów mogą powrócić. Formalnie trzeba byłoby zacząć znów od nowa — rejon, jedna wizyta druga, może jeszcze zmiana lekarza, syropki, tabletki...

Aby tego uniknąć i nie na razach małych pacjentów na wydłużanie drogi do lekarza, który może im pomóc w tym trudnym pospitalnym okresie, Wojewódzki Szpital Dziecięcy im. Bolesława Kryświckiego w Poznaniu prowadzi poradnię konsultacyjną.

— Tu mały pacjent, leczeni wprzód na szpitalnym oddziale — mówi dyrektor lecznicy dr Barbara Zielińska — przeprowadzani są przez ten nielatosy dla nich okres rekonwalescencji. Chodzi o to, aby korzystając z dokładnego szpitalnego rozpoznania i z rozpoczętego tam leczenia — zaprogramować dalszą medyczną opiekę, mieć też bacznie na wyniki uzyskane w lecznicy, dostrzegać wszystkie niepokojące symptomy. Chcemy być w ścisłym kontakcie z matką — bo i ona musi nauczyć się właściwego opiekowania swoim dzieckiem — i poprzez nasze zalecenia z lekarzem rejonowym. Nie przejmujemy na siebie funkcji lekarza pierwszego kontaktu, my chcemy mu być pomocni.

— Ale wśród naszych pacjentów — dodaje dr. Maria Skórnicka — mamy nie tylko dzieci z przewlekłymi schorzeniami górnych dróg oddechowych. Mamy także dzieci z różnego rodzaju uczuleniami. To jest problem bardzo trudny i niestety, obejmujący swym zasięgiem coraz większą grupę dzieci. A w ich przypadku i pomoc musi być szczególna — nie tylko szybka, skuteczna, ale uwzględniająca specyficzne w danym przypadku uwarunkowania. Stąd w naszej poradni pracownia testów alergologicznych, a potem cały system odczulania małych pacjentów, w tym przypadku naszych stałych małych podopiecznych.

— Czy można temu zapobiec? Jak? — pytam dr. Marię Skórnicką.

— Przyczyn tak dużej i coraz większej liczby schorzeń górnych dróg oddechowych u dzieci jest wiele. Można ich szukać w zanieczyszczonym coraz bardziej środowisku, w którym żyjemy (samochodowe spaliny, fabryczne pyły, kurz), w chemii, wkraczającej coraz ekspansywniej w nasze życie, w nałogu nikotynizmu wśród rodziców (zwykle mówią, że przy dzieciach nie palą, ale to najczęściej nieprawda). Na wiele z tych czynników my, jako lekarze (i jako rodzice też) nie mamy większego wpływu. Dlatego też naszą uwagę skupiać musimy na tym, co możemy zmienić.

Myślę tu więc o właściwej opiece domowej nad chorującym dzieckiem. Są różne

złobkach, nie mówiąc już o poradniach; wystarczy zajrzeć do pierwszej z brzegu poczekalni. „Kaszel już drugi miesiąc”, „już było lepiej i znów”, „nie może w nocy swobodnie oddychać” — to na najczęściej powtarzające się skargi.

A i w szpitalach — jak podpowiadają statystyki, co czwarte dziecko łóżeczko za jego jest przez pacjenta chorującego na tak zwane przewlekłe schorzenia górnych dróg oddechowych. Zapalenia oskrzeli, astmy, rozedmy płuc, to powody, dla których tam trafiają. Oczywiście, po wielu próbach leczenia.

A choroba ta oprócz dolegliwości doraźnych — niedoleczona lub leczona niewłaściwie — ma skutki poważne i dalekosiężne. To przecież ci mały stanowią potencjalną grupę osób z tak zwanym inwalidztwem oddechowym...

A zaczyna się zwykle od błahego kataru...

— Te z pozoru banalne schorzenia — podkreślają moje rozmówczynie — zważając na potoczne przebieganie, mogą zaniebane przysparzać wiele poważnych kłopotów. Przeciagający się katar (katar przebiegający rozprzestrzeniający się właśnie w przedszkolach, żłobkach, itp.) może się przesunąć niżej. Infekcja obejmująca nie tylko nosogardziel, ale również oskrzela, płuca. Dziecko osłabione powtarzającymi się chorobami, zapada wtedy poważnie.

— Czy można temu zapobiec? Jak? — pytam dr. Marię Skórnicką.

— Przyczyn tak dużej i coraz większej liczby schorzeń górnych dróg oddechowych u dzieci jest wiele. Można ich szukać w zanieczyszczonym coraz bardziej środowisku, w którym żyjemy (samochodowe spaliny, fabryczne pyły, kurz), w chemii, wkraczającej coraz ekspansywniej w nasze życie, w nałogu nikotynizmu wśród rodziców (zwykle mówią, że przy dzieciach nie palą, ale to najczęściej nieprawda). Na wiele z tych czynników my, jako lekarze (i jako rodzice też) nie mamy większego wpływu. Dlatego też naszą uwagę skupiać musimy na tym, co możemy zmienić.

Myślę tu więc o właściwej opiece domowej nad chorującym dzieckiem. Są różne

rodzaje matek. Niektóre bywają przewrażliwione. Przy najmniejszej niedyspozycji na legają, by podać dziecku antybiotyki, denerwują się, gdy natychmiast nie następuje poprawa, choć przecież wiadomo, że wirusowe infekcje nie dadzą się zbić w jeden dzień i objawiają się podwyższoną temperaturą przynajmniej przez kilka dni.

— Ale są i matki, które lekceważą nawet przedłużające się schorzenia swoich dzieci. „Pokaszle, pokaszle i będzie dobrze” mawiają. A potem szpital, tlen...

Zarówno jedna jak i druga postawa jest niewłaściwa.

— Kto jednak ma matkę nauczyć? — pytam. — Rejonowy lekarz zagoniony i ciągle spieszący się? Podręcznik, którego nie ma?

— Tak, to prawda, że w dużych, osiedlowych przychodniach trudno znaleźć nawet kilka minut na rozmowę. A ona jest konieczna. Każdy przypadek może być — i bywa — inny. Trzeba więc matce wyjaśnić, że jeśli dziecko pewnego dnia ma podwyższoną gorączkę, to nie ma większego sensu natychmiastowe wzywanie lekarza. Przecież choroba się jeszcze nie wykrystalizowała. Przedwczesne podawanie silnych środków zamazuje obraz schorzenia. Utrudnia rozpoznanie i tym samym leczenie. Dziecko wtedy wymaga pielęgnacji. Trzeba pozostawić je w łóżeczku, podawać aspirynę, lipową herbatkę z malinami i obserwować.

To jednak jest trudne. Matka musi mieć przecież — jeśli pracuje, a tak bywa najczęściej — zwolnienie. Idzie więc do lekarza zaraz. A skoro już idzie, to chce środków i silnych, i natychmiastowych... I koło się zamyka.

Chore dziecko potrzebuje czasu a także matki, żeby je pielęgnowała: nauczyła przez lekarza oklepywać plecy, na cierała, domowym sposobem przygotowywała inhalacje. Chore dziecko potrzebuje też czasu lekarza — żeby spojrzeć na małego pacjenta, nie jak na kolejne chore gardło czy zapalenie oskrzeli. Ale żeby dostrzegł jego zdrowie na tle środowiska. Bo przecież dziecko bywa w przychodni tylko chwilę, w szpitalu też niedługo. A reszta toczy się w domu.

JOLANTA LENARTOWICZ

Dokończenie ze str. 1

statutów związanych z funkcjonowaniem państwa. Jedną z zasad, którym hoidujemy, jest dążenie do zastąpienia bezpośredniej kontroli działaniami organów przedstawicielskich. Dlatego szczególne znaczenie nadałmy ustawie o samorządach terytorialnych i radach narodowych. Jeżeli chodzi o Trybunał Stanu to fakt, Sejmowa Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej zakończyła rozpatrywanie pierwszych spraw, a to, że zostały one podjęte, potwierdza słusność inicjatywy SD. Na jednym z niedawnych posiedzeń Sejmu — Klub Poselski SD po nowym wniosku o przyspieszenie prac nad powołaniem Trybunału Konstytucyjnego w oparciu o dodatkowy już zapis w Konstytucji. Trybunał ten, który będzie miał za zadanie badanie zgodności ustaw z Konstytucją, ma niezwykle ważne znaczenie dla naszej przyszłości, rządowego państwa.

— Szeroko komentowana była sprawa przywrócenia funkcji prezydenta w naszym państwie.

— Zdania na ten temat w społeczeństwie były podzielone. XII Kongres uznał instytucję prezydenta za ważną dla państwa i taką inicjatywę zgło-

siliśmy do rozważenia przez najwyższe władze. Prace teoretyczne zostały mocno zaawansowane. Sądzę, że będzie można do nich wrócić w normalizujących się warunkach funkcjonowania państwa. Przy pomnie inne nasze propozycje: rozszerzenie kompetencji Naczelnego Sądu Administracyjnego i wprowadzenie instytucji sędziego śledczego. Sądzę, że przedłużona kadencja Sejmu może intensywnie wykorzystać dla wdrożenia inicjatyw Stronnictwa.

— Stronnictwo było zawsze orędownikiem rzemiosła...

— Tak, rzemiosła i całej drobnej wytwórczości we wszystkich sektorach. Uważamy, że w ustroju socjalistycznym mogą i powinny być jednostki gospodarki nieuspołecznionej, ujętej w system planowania społeczno-gospodarczego. Dlatego też postulujemy zapewnienie trwałości rzemiosła i ustabilizowanych warunków działalności spółdzielczości i odradzającego się państwowego przemysłu terenowego. Szczególną wagę przywiązujemy do działalności spółdzielczości inwalidów tak ważnej

ze względów społecznych. Potencjał produkcyjny przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych powinniśmy wzbogacać nasz rynek bazując raczej na importowanych surowcach i niezagospodarowanych krajowych materiałach. W grudniu 1982 roku odbyło się wspólne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium CK SD w sprawie pełnego wykorzystania potencjału drobnej wytwórczości. Drobna wytwórczość wciąż w niedostateczny sposób uczestniczy w produkcji przemysłowej. W 1983 r. tylko w 9 procentach, a są państwa gdzie ten udział sięga kilkudziesięciu procent.

— W jaki sposób można osiągnąć dynamikę rozwoju drobnej wytwórczości?

— Powinno zapewnić szerszy dostęp do źródeł zaopatrzenia i stabilne zasady ekonomiczno-finansowe. W bieżącym roku ma się odbyć posiedzenie Sejmu w sprawie drobnej wytwórczości. Oczekujemy, że rząd przedstawi projekt ustawy o drobnej wytwórczości umacniającej jej pozycję w strukturze reformowanej gospodarki. Perspek-

tywicznie także rady narodowe, w myśli nowej ustawy, powinny w większym stopniu pobudzać działalność drobnej wytwórczości.

— Wiele propozycji rozwiązań systemowych pochodzi od działaczy SD z Poznańskiego.

— Tak. Postulujemy między innymi utworzenie zintegrowanego systemu obsługi dla całej drobnej wytwórczości. Powinien on obejmować pełniejsze wykorzystanie dorobku nauki. Potrzebna jest szersza współpraca międzynarodowa. W tym roku odbędą się w Poznaniu pierwsze Międzynarodowe Targi Drobnej Wytwórczości — Kooperacja 84. Postulujemy utworzenie specjalnego banku do obsługi jednostek drobnej wytwórczości. Część z tych inicjatyw podejmujemy wspólnie z Komitetem Wojewódzkim PZPR w Poznaniu, realizując wspólną politykę w sprawie drobnej wytwórczości. Wraz z WK ZSL przyjęliśmy propozycje polityczne — związane z funkcjonowaniem drobnej wytwórczości na obszarze wsi i rolnictwa.

— Jak każda organizacja

polityczna, również SD musi posiadać zaplecze wśród młodzieży. Istniał Związek Młodzieży Demokratycznej, lecz został rozwiązany. Co jest teraz?

— ZMD to już rozdział zamknięty, chociaż do dzisiaj niektórym młodym kolegom trudno jest pogodzić się z tą decyzją. Sprawa młodzieży jest dla nas istotnie ważna. Jedną piątą członków SD, to ludzie, którzy nie ukończyli 35 lat. To mało. Szukamy rozwiązań, które pobudziłyby młodych do pracy w SD. Myślę, że jest taka szansa w „Kołach Młodych Demokratów”. Zależy nam, aby zakres ich zainteresowań był jak najszerszy, żeby wychodził naprzeciw wszystkim problemom młodzieży.

— Czekają nas wybory do rad narodowych. SD zapewne, jak i inne partie, starannie się do nich przygotowuje.

— Będziemy starać się wnieść swój udział do programu wyborczego. Sądzę, że koła SD wysuną najwłaściwszych ludzi, których zaakceptują wyborcy. Projekt ordynacji dopuszcza bardzo istotną dla wyborów możliwość oceny i weryfikacji kandydatów potocznie zwanych prawymyślnymi, dlatego ich dobor jest bardzo ważny, egza-

min będą zdawać i kandydaci i organizacje SD.

— Przeprowadzenie wyborów wziął na siebie Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego...

— PRON będzie odgrywać bardzo ważną rolę, dlatego nasi przedstawiciele zaangażowani w tym ruchu biorą na siebie duży ciężar odpowiedzialności za odpowiednie przygotowanie procedury wyborczej. Zdajemy sobie sprawę z tego, że wyniki wyborów będą miały ważny wpływ na proces stabilizacji życia w kraju.

— Nie poruszaliśmy chyba wszystkich sfer działalności SD?

— Jest ich sporo. Mamy swój udział w ochronie środowiska, pobudzamy sferę kultury. SD współuczestniczy w realizacji zadań polskiej polityki zagranicznej. Ostatnio jako Wojewódzki Komitet SD podjęliśmy współdziałanie z organizacją Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej w Brnie. Poszerzamy w ten sposób zakres wieloletniej współpracy z Polakami i Brnami. Są to najważniejsze sfery naszej działalności.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
KAZIMIERZ BRZEZICKI

WSPÓŁODPOWIADAMY ZA KRAJ

Rywalizacja między demokratami zwiększa szanse R. Reagana

(PAP) Rywalizacja między byłym wiceprezydentem Walterem Mondale i senatorem Gary Hartem o inwestycję Partii Demokratycznej w wyborach prezydenckich zwiększa szanse kandydata republikanów — obecnego szefa państwa, Ronalda Reagana. Taka jest przynajmniej opinia Edwarda Rollinsa, który kieruje kampanią propagandową republikanów.

Jeszcze przed kilkunastu dniami wydawało się, że jedynym poważnym konkurentem Reagana może być Walter Mondale. Z chwilą jednak gdy senator z Kolorado Gary Hart wygrał wybory wstępne w stanie New Hampshire okaza-

ło się, że sytuacja w Partii Demokratycznej jest wciąż niewyjaśniona i że najprawdopodobniej przez parę najbliższych tygodni nie rozstrzygnie się kwestia, kto ostatecznie uzyska inwestycję demokratów na lipcowej konwencji w San Francisco. Tym samym więc — stwierdzają republikanie — demokraci będą walczyć między sobą i znacznie później niż to początkowo zakładano przystąpią do krytykowania Reagana.

Ronald Reagan — stwierdzają zachodnie agencje prasowe — stara się przekonać Amerykanów, że jest pełen optymizmu i nie wątpi w swe zwycięstwo.

E. Kennedy o polityce administracji

Zaprzestanie wyścigu zbrojeń koniecznością

(PAP) Prezydent USA zapewnia obecnie, że wita z zadowoleniem kontrolę nad zbrojeniami, jednakże — pisze na łamach tygodnika „Rolling Stone” znany działacz polityczny Stanów Zjednoczonych Edward Kennedy — trudno w to uwierzyć uwzględniając wojowniczość Reagana, jaką zademonstrował w czasie sprawowania władzy w Waszyngtonie.

Jest rzeczą konieczną, aby USA natychmiast przystąpiły do poważnych rozmów ze Związkiem Radzieckim w sprawie bezwzględnej, wzajemnej i poddanej kontroli zamrożenia produkcji, doświadczeń i rozwijania zbrojeń nuklearnych — zwraca uwagę senator — zaprzestanie wyścigu zbrojeń powinno być głównym celem naszej polityki.

Omawiając awanturę po

litykę Waszyngtonu w Ameryce Środkowej Edward Kennedy stwierdza: „Obecnie nie którzy przedstawiciele Białego Domu mówią o „pokoju” tak jakby jego zapewnienie było zadaniem politycznym Reagana. Jednak inni otwarcie dają do zrozumienia, że należy przeczekać, a już w 1985 roku będzie można rozszerzyć interwencję zbrojną w Ameryce Środkowej, interwencję, która grozi powtórzeniem tragicznego błędu zbrojonego 10 lat temu w Indochinach”.

Senator potępił eskalację ingerencji zbrojnej w Libanie. Obecnie — stwierdza — krążownik „New Jersey” ostrzeliwuje z 16-calowych dział rytmorium libańskie co nieuchronnie prowadzi do ofiar wśród ludności cywilnej.

USA odrzucają radziecką propozycję zamrożenia zbrojeń jądrowych

„Dokończenie ze str. 1”
mieszcząc w Europie noworakiety jądrowe pierwszego uderzenia.

Przywódcy radzieccy oświadczyli już kilkakrotnie, że ZSRR powróci do stołu rokowań w Genewie, gdy USA wycofają z Europy „Pershing II” i pociski manewrujące.

Oświadczenie Departamentu Stanu utrzymuje, że Stany Zjednoczone nie mogą przerwać zbrojeń jądrowych, gdyż ZSRR ma na tym polu przewagę nad Ameryką. Twierdzenia tego, odrzucanego przez ZSRR, nie podziela również bardzo wielu ekspertów amerykańskich i zachodnioeuropejskich, jak również wielu polityków Partii Demokraty-

cznej w USA. Zgadza się oni z oceną radziecką iż między NATO i Układem Warszawskim istnieje obecnie przybliżona równowaga wojskowo-strategiczna.

Departament Stanu wyraża też zadowolenie, iż K. Czerwieńko ponowił zapewnienia o radzieckiej gotowości prowadzenia dialogu z USA. Jak jednak wynika z doniesień agencji, w oświadczeniu amerykańskim nie ustosunkowano się do propozycji przywódcy radzieckiego, aby w stosunkach między wielkimi mocarstwami obowiązywały pewne normy postępowania, takie jak zasada, iż żadne z nich nie użyje pierwsze broni jądrowej. (PAP)

Głównym przedmiotem rozmów stosunki Wschód — Zachód

Dokończenie ze str. 1

Mówiąc, iż Helmut Kohl odegrał istotną rolę w podjęciu decyzji w sprawie rozmieszczenia rakiet atomowych średniego zasięgu w Europie, przedstawiciel administracji USA oświadczył, że Stany Zjednoczone przywiązują wielkie znaczenie do podstawy jaką kanclerz RFN zajmuje w kwestii rokowań o zbrojeniowych w Europie, nie należy się jednak spodziewać, że w rezultacie rozmów waszyngtońskich Stany Zjednoczone zmienią swoje stanowisko wobec warunków i zasad rokowań o zbrojeniowych dotyczących ograniczenia zbrojeń atomowych średniego zasięgu w Europie. Oznacza to, iż administracja prezydenta Reagana będzie kontynuować

proces rozmieszczenia rakiet atomowych „Pershing II” i „Cruise” w Europie zachodniej.

Przedstawiciel administracji dodał, że delegacja RFN i sekretarz stanu USA oraz sekretarz obrony USA omówią również perspektywy rozpoczynających się w Wiedniu 16 marca rokowań w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych w Europie środkowej. Przedstawiciel administracji oświadczył, iż nie oczekuje, aby Stany Zjednoczone, bądź którekolwiek z państw zachodnich biorących udział w rokowaniach wiedeńskich przedłożyły nowe propozycje w sprawie ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. (PAP)

Kolejna runda konsultacji

Nadzieje na zwiększenie współpracy ZSRR i ChRL

(PAP) Wicepremier — rządu ChRL, Wan Li opowiedział się w piątek za poprawą stosunków radziecko—chińskich. Odpowiadając na pytania grupy dziennikarzy japońskich, stwierdził on, że Chiny mają nadzieję na poprawę stosunków z ZSRR, a zwłaszcza na posiadanie — jak to określili — przyjaznej i pokojowej granicy. Przypomniał on, że wiceminister spraw zagranicznych ChRL Qian Qichen (Cian Ci czen) udaje się w najbliższych dniach do Moskwy, gdzie będzie przewodniczył delegacji chińskiej podczas czwartej rundy konsultacji dwustronnych, która rozpocznie się 12 marca. Musimy poczekać — powiedział — i przyrzec się, czy nastąpi jakiś istotny postęp w tych konsultacjach.

Wan Li potwierdził także wcześniejsze doniesienia, że strona chińska zaprosiła pierwszego wicepremiera rządu radzieckiego, Iwana Archipowa do złożenia jeszcze w br. wizyty w Chinach. Jesteśmy go-

towi — stwierdził chiński wicepremier — przedyskutować z nim problemy współpracy handlowej, naukowej i technicznej. Dodał on, iż można oczekiwać bardziej dynamicznego wzrostu obrotów handlowych między ChRL a ZSRR.

Zapytany o swą wizytę w Moskwie podczas uroczystości pogrzebowych Jurija Andropowa, Wan Li odparł, iż przeprawił 40-minutową rozmowę z wicepremierem, Gejdarem Alijewem, w czasie której obie strony wyraziły nadzieję na poprawę stosunków między ChRL i ZSRR.

Ustosunkowując się do zaplanowanej na kwiecień br. wizyty Ronalda Reagana w Chinach, Wan Li oświadczył, że przyniesie ona pogłębienie wzajemnego zrozumienia, a lepsze stosunki chińsko—amerykańskie przyniosą korzyść sprawie pokoju na świecie. Nie będzie jednak żadnego znaczącego postępu w tych stosunkach — ostrzegł — jeśli nie zostanie właściwie rozwiązana sprawa Tajwanu.

Mongolia odrzuca żądania Chin

(PAP) Rząd mongolski opublikował oświadczenie, które kategorycznie odrzuca żądania strony chińskiej, dotyczące wycofania z terytorium Mongolii stacjonujących tam na mocy radziecko—mongolskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej radzieckich jednostek wojskowych.

Rząd Mongolii — czytamy w oświadczeniu — przywiązuje duże znaczenie do trwających obecnie radziecko—chińskich konsultacji politycznych. Jednakże — głosi dokument — w ich trakcie strona chińska wysunęła szereg wstępnych warunków, od których uzależnia normalizację stosunków między ZSRR i ChRL. Poruszyła m. in. problem, który jest wyłącznie sprawą wewnętrzną Mongolii i który go dzi w jej suwerenne prawa, a mianowicie zażądała wycofania z Mongolii czasowo sta-

cjonujących na jej terytorium radzieckich oddziałów wojskowych.

Rząd Mongolii — podkreśla się w dokumencie — kategorycznie odrzuca to żądanie i raz jeszcze oświadcza, że stacjonowanie radzieckich jednostek wojskowych w Mongolii jest wyłącznie jej sprawą wewnętrzną i dotyczy tylko stosunków radziecko—mongolskich. Dlatego też problem ich wycofania nie może być przedmiotem dyskusji w czasie radziecko—chińskich konsultacji politycznych.

Rząd mongolski przypomniał także, iż stronie chińskiej dobrze są znane prawdziwe przyczyny wprowadzenia jednostek radzieckich na terytorium Mongolii. Twierdzenie, że ich pobyt na terytorium tego kraju rzekomo stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa Chin jest pozbawione wszelkich podstaw.

Stany Zjednoczone wycofują się z UNESCO?

(PAP) Amerykański Departament Stanu podał w piątek do wiadomości, że najprawdopodobniej w ciągu najbliższych dziesięciu miesięcy USA wycofają się z Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Nauki, Oświaty i Kultury UNESCO. Oświadczenie tego rodzaju zawarte jest w liście przesłanym do przewodniczących Komisji Spraw Zagra-

nicznych Senatu i Izby Reprezentantów.

Amerykański Departament Stanu w liście ogłoszonym w piątek stwierdza, że nawet jeśli doszłoby do „reformy” UNESCO a więc ograniczenia „politycznego charakteru tej organizacji” to i tak Waszyngton uznałby to za ustępstwa niewystarczające.



Fot. H. Drygas

Prawie sześćset stron liczy ten tom, zawierający studia nad powstaniem społeczeństwa litewskiego oraz rozwoju społeczeństw litewskiego i białoruskiego od czarnego do białego wieku. Autor — wybitny historyk, od pierwszych wojennych miesięcy związany z poznańskim uniwersytecie, Budowniczy Polski Ludowej — prof. dr hab. Henryk Łowmiański, w osiemdziesiątym szóstym roku ży-

Nowa książka prof. H. Łowmiańskiego

Korzenie

cia powraca w ten sposób „do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych” — do Litwy, kraju rodzinnego.

Książkę — w pięciu tysiącach egzemplarzy — przekazuje wprawdzie Czytelnikom Wydawnictwa Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza z inicjatywy władz tej uczelni, ale wyboru studiów niezrównanego polihistora (o profesorze Łowmiańskim tak mówi autor wstępu — prof. Jerzy Ochmański) dokonał sam autor. W pierwszym tomie (przygotowywany jest drugi) pomieszczone rozprawy z historii Litwy i Białorusi — czyli ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, opublikowane wcześniej — także przed drugą wojną światową — w kraju i za granicą, w nie zawsze łatwo dostępnych czasopiśmie i wydawnictwach.

Ponieważ H. Łowmiański nie udziela wywiadów, przy okazji — sygnalizując najnowsza jego książkę — warto przypomnieć

Trwają zacięte walki na froncie irańsko—irackim

(PAP) Na południowym odcinku frontu irańsko—irackiego trwają zacięte walki. Komunikat naczelnego dowództwa wojskowego Iraku podaje, że w nocy z 1 na 2 marca wojska irańskie dokonały kolejnego ataku na wschód od Basry. Atak został odparty przez jednostki armii irackiej. W wyniku zaciętych walk od środy do piątku zginęło w tym rejonie 19 300 Iracjanów. Aktywną rolę w działaniach wojennych odegrało lotnictwo irackie, które zadalo poważne ciosy przeciwnikowi na środkowym odcinku frontu — na wschód od Tygrysu oraz w głębi terytorium irańskiego.

Rzecznik wojskowy w Bagdadzie ponownie oświadczył, że Irak zaatakował każdy statek, który zbliży się do wyspy Charg i innych portów irańskich w Zatoce Perskiej, ale nie będzie atakował urządzeń naftowych na wyspie Charg.

Komunikat iracki podaje również, że w czwartek wieczorem i w piątek rano artyleria irańska ostrzelała Basrę i kilka innych miast irackich.

Z kolei irańska agencja prasowa IRNA podała, że wojska irańskie odparły kilka kontrataków irackich i zadały duże straty armii irackiej.

Nasilenie agresji wobec Nikaragui

(PAP) Stany Zjednoczone przygotowują się do kolejnego nasilenia agresji wobec Nikaragui — oświadczył minister spraw wewnętrznych Nikaragui Tomas Borge, podczas wieczerzy w Managui, który odbył się w niedzielę w Managui z okazji sprowadzenia do kraju zwłok założyciela Sandinowskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego (FSLN), pułkownika Jose Santosa Lopeza.

Zgodnie z posiadanymi przez nas informacjami — powiedział minister — Stany Zjednoczone zamierzają wzmocnić działalność zbrojną ugrupowań

kontrewolucyjnych. Przede wszystkim planuje się przerzucenie na terytorium Nikaragui wielu band terrorystycznych, wyspecjalizowanych w zabójstwach i innych przestępstwach operacyjnych. Waszyngton przygotowuje się tak że do wznowienia bombardowań obiektów cywilnych w Nikaragui i w tym celu w krajach sąsiednich koncentruje siły najemne (przede wszystkim pilotów). Wiadomo, iż USA wysłały oddziały kontrewolucjonistów w nowoczesny sprzęt bojowy niezbędny do przeprowadzenia ataków z morza i powietrza.

J. Sołowiew ministrem budownictwa przemysłowego ZSRR

(PAP) Agencja TASS podała, że Jurij Sołowiew został powołany na stanowisko mi-

nistra budownictwa przemysłowego ZSRR.

Jurij Sołowiew urodził się w 1925 roku. Po ukończeniu Instytutu Inżynierii Transportu Kolejowego w Leningradzie ponad 20 lat pracował na różnych stanowiskach w budownictwie.

Od 1978 roku Jurij Sołowiew jest pierwszym sekretarzem Komitetu Leningradzkiego KPZR i członkiem KC KPZR.

Nowa forma zawiadomienia społeczeństwa

Kolejne podwyżki na Węgrzech

(PAP) W niedzielnych wydaniach — dwóch centralnych — dzienników węgierskich, a mianowicie organu KC WSPR „Nepszabadsag” na stronie 10 i organu węgierskich związków zawodowych „Nepszava” na stronie 8, ukazały się dość duże ogłoszenia o następującej treści:

„Przedsiębiorstwa produkcyjne i handlowe zawiadamiają klientów, że wskutek wzrostu cen materiałów podstawowych i opakowań, jak również w rezultacie wzrostu kosztów handlowych, od dnia 5.3.1984 droższe będą pewne artykuły o cenach wolnorynkowych”.

Jak wynika z dalszej treści ogłoszenia — 70 proc. cen artykułów przemysłu cukierniczego wzrośnie średnio o 9 proc. podwyżki innych artyku-

łów będą się wahać od 5 proc. do 29 proc.

Droższe będą także o 12 proc. niektóre wyroby przemysłu mleczarskiego, jak np. śmietanka do kawy, twaróg śmietankowy czy też tzw. kakao mleczne.

Ceny detaliczne pewnych gatunków farb zwiększają się średnio o 7 proc. przy czym farby olejne nie drożeją.

Wzrost cen obejmuje również większość wyrobów kosmetycznych produkcji krajowej, dotyczy to przede wszystkim wody kolońskiej, która będzie droższa średnio o 20 proc.

Tego rodzaju forma zawiadomienia społeczeństwa o podwyżkach cen zaostawiana została na Węgrzech po raz pierwszy.

Łowmiańskiego, członka Polskiej Akademii Nauk, nad rozwojem sił wytwórczych, szczególnie rolnictwa u Słowian w pierwszym tysiącleciu naszej ery, stanowią znaczący wkład do światowej literatury naukowej.

Ogromna jest rozległość zainteresowań wielkiego uczzonego, czego przykłady znajdzie czytelnik w „Studiach nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego”. Ale najbardziej reprezentatywnymi dziełami, które trwały się zapisały w polskiej historiografii, są „Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego” (z czasów wileńskich profesora) oraz „Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich”, „Zagadnienie roli Normanów w genezie państw słowiańskich”, „Religia Słowian i jej upadek”, wreszcie monumentalne dzieło „Początki Polski” (dotychczas ukazało się pięć tomów, szósty ukaże się drukiem niebawem).

Z.R.

*) Henryk Łowmiański: „Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego”, Poznań, Wydawnictwo Naukowe im. Adama Mickiewicza, 1983, s. 373, cena 400 zł.

Poznańskie

Kamienice tracą kondycję a lokatorzy cierpliwość

W każdym mieście i miasteczku województwa poznańskiego podstawą do niepokoju władz, mieszkańców i przedsiębiorstw komunalnych jest stan budynków. Przede wszystkim prywatnych kamienic. Wiele z nich ma nieszczelne dachy, przegniłe konstrukcje stropowe, zagrzybione pomieszczenia parterowe i w fatalnym stanie różne instalacje.

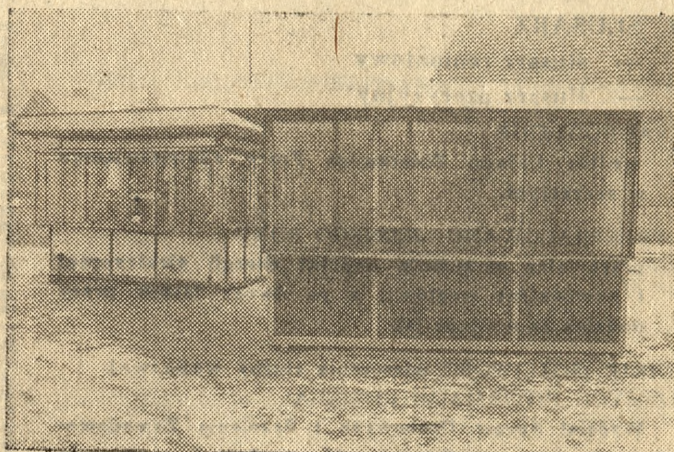
W Gnieźnie takich budynków jest sporo, przy każdej prawie ulicy śródmieścia. Zresztą nie trzeba wchodzić do środka, by się przekonać o słabej „kondycji”. Podobnie jest w Grodzisku, gdzie powstał w tej sprawie alarmujący raport Strapieni są również z tego powodu liczni lokatorzy w Sierakowie, Szamotułach, Środzie i Zaniemyślu. Wszędzie naczelnicy miasta czy gminy przyjmują z podobnymi skargami i interwencjami wiele osób.

Tymczasem nie wszystkim można obiecać, że ich zmartwieniem się zaradzi. Niema

bowiem możliwości sprostania potrzebom remontowym. Z jednej strony z powodu niedostatku budżetu, z drugiej zaś — niedoboru wykonawców. Przedsiębiorstwa komunalne mają więc ograniczone zdolności przerobowe, a fachowców w niektórych branżach — choćby dekarzy, blacharzy, cieśli i zdunów — trzeba szukać ze świecą. Pomoc rzemieślnicza jest też niewystarczająca.

W bieżącym roku na naprawy gruntowne i modernizację budynków komunalnych i prywatnych w Poznaniu zaplanowano wydać około 600 mln złotych, z tego większość na te drugie. Za kwotę tę przewiduje się wyremontować około 550 domów. Choć raczej mało prawdopodobne jest, by zamiar ten udało się zrealizować. Podobnie jak plany rozminęły się z wykonaniem w minionym roku. Sporo prac jest nadal kontynuowanych i wydłuża się niepokojąco czas ich trwania. (bop)

Bliska przeprowadzka



Tygodnik „Veto” ogłosił konkurs na najlepszy klość „Ruchu”. W Poznaniu niektóre placówki do współzawodnictwa przystąpiły w nowych pomieszczeniach. Na zdjęciu: przed przeprowadzką w Szczepankowie koło Szamotuł.

Fot. „Głos” — R. Królak

„Duży-Lotek”

I LOSOWANIE

II LOSOWANIE

2, 15, 19, 34, 35, 42 i. dod. 4

1, 18, 29, 34, 44, 45

Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Kołaczkowie (Konińskie) został jednym z laureatów nagród pierwszego stopnia na najlepszego użytkownika obiektu zabytkowego w roku 1983. To wyróżnienie wieńczy trwające już pięć lat prace przy odrestaurowaniu pałacyku, wybudowanego w końcu XIX wieku przez Macieja Prądzyńskiego (w stylu nawiązującym do angielskiej architektury willowej).

Decyzję o remoncie obiektu z przeznaczeniem na biura,

Konińskie

Odnova pałacyku kosztowna, ale opłacalna

stołówek, bibliotekę z czytelnią, świetlicę i mały hotel podjęto w obliczu trudności z budową mieszkań. A tylko przeniesienie tam siedziby dyrekcji dało 6 lokali. Odnova

pałacyku kosztowała dotychczas około 30 milionów złotych, a zakończona ma być w roku przyszłym. Zaangażowane są w nią wyłącznie brygady właściciela obiektu. (les)

Pilskie

Kąpiele bez przyjemności choć powietrze jeszcze czyste

Jeszcze do niedawna zaliczane do najczystszych w kraju pilskie wody, tracą z wolna swoją znakomitą markę. Ich stan ulega stale pogorszeniu, ponieważ zaledwie 32,5 proc. ładunku zanieczyszczeń chemicznych i mechanicznych zawartych w ściekach jest redukowanych przed odprowadzeniem do zbiorników wodnych. W najgorszym stanie są obecnie rzeki: Noteć, Gwda i Welna, a niektóre ich odcinki nie odpowiadają już żadnej klasie. Nie lepiej mają się jeziora — Raduńskie, Zamkowe, Złotowskie i Zalewskie oraz Liptowskie i Stobieńskie.

Z budżetu województwa wyasygnowano w tym roku na ochronę środowiska blisko 389 mln. zł znaczną część tego przeznaczając na ochronę wód. Poziom tych nakładów choć znacznie wyższy niż w roku poprzednim jest jednak za niski w stosunku do istniejących potrzeb.

Pewna, aczkolwiek nie do przecenienia poprawa w zakresie oczyszczania ścieków uzyskała się w wyniku zakończenia budowy oczyszczalni w Brzeźnie, biobloku w Trzciance i Jastrowiu, osadnika w Drawskim Młynie i sfinalizowania rozbudowy oczyszczalni w Walczu. Rozpoczęta też zostanie budowa dalszych urządzeń mających na celu dalszą redukcję ścieków zrzucanych do rzek i jezior. Już dziś wiadomo jednak, że nie poprawi to w odczuwalny sposób sytuacji w tym roku zwłaszcza, że ilość odprowadzanych ścieków

nie maleje lecz wzrasta: w gospodarce komunalnej prawie o 2 proc., a w przemyśle o 1,3 proc.

Choć kąpiele to w tym kontekście pocieszenie, dość zdrowe jest w Pilsku powietrze atmosferyczne. Uwzględniając bowiem obowiązujące normy dopuszczalne, teren województwa określany jest jako niezagrażony. Pomimo to emisja pyłów i gazów spadających na region ze źródeł przemysłowych, osiedlowych i zakładowych kotłowni — które rozmnożyły się jak grzyby po deszczu — oraz powstających wskutek ruchu samochodowego jest niezauważalna. Przewiduje się jednak, że w tym roku ulegnie ona zwiększeniu. Wpłynąć na to ma m. in. wyposażenie budowanych obecnie centralnych źródeł ciepła w urządzenia redukujące emisję zanieczyszczeń. Ponadto włączenie do eksploatacji dużych, nowych ciepłowni umożliwi likwidację wielu małych lokalnych kotłowni co znacznie poprawi stan powietrza w regionie.

Innym problemem w Pilsku są odpady komunalne i przemysłowe. Brak możliwości użytkowego ich wykorzystania powoduje, iż wysypiska śmieci ciągle się zwiększają. Już dziś wiadomo, że w bieżącym roku wytworzonych zostanie w województwie 43 800 ton odpadów z czego 8 000 ton trzeba będzie wywieźć na składowiska. Jest to prawie 10 proc. więcej niż w roku poprzednim. (jot)

Nie zabraknie ziarna na wiosenne siewy

Trzy „Centrale Nasienne” w Kaliskim (w stolicy województwa, Pleszewie i Kępnie) zgromadziły na wiosenne siewy zboż około 6 000 ton kwalifikowanego ziarna. Wstępne zaś rozeznanie potrzeb oceniło się na o połowę mniejsze. Z tego m. in. powodu część ziarna przerzucona zostanie do innych rejonów kraju.

Oddziały „Centrali Nasiennej” dysponują pełnym asor-

tymentem i wystarczającą ilością ziarna siewnego. W Kaliszu m. in. na potrzeby kontraktacji i planowej odnowy oraz wolnych zasiewów zgromadzono 960 ton owsa, 120 ton pszenicy i 1 324 tony jęczmienia. Rolnicy jednak nie przejawiają większego zainteresowania ziarnem kwalifikowanym, dotychczas kupili ledwie około 30 ton owsa oraz 20 ton jęczmienia browarnianego.

Leszczyńskie

Panie z Jutrosina i Śmigła mogą się cieszyć

W Leszczyńskim zakończyła się rywalizacja kolejnej edycji ogólnopolskiego współzawodnictwa o tytuł przodującego ośrodka „Nowoczesnej Gospodyni” oraz w konkursie „Każde dziecko ma prawo do opieki i wypoczynku”. Za najlepszy w województwie uznano w ubiegłym roku ośrodek (pod patronatem Gminnej Spółdzielni) w Jutrosinie; kieruje nim Cecylia Herbig. Na drugim miejscu uplasowała się placówka w Śmiglu, którą kieruje Izabela Mazantowicz, natomiast trzecie przyznano ośrodkowi w Piaskach, kierowanemu przez Annę Krzyżnińską.

Spśród placówek opiekuńczych zorganizowanych w czasie ubiegłorocznych zjazdów do współzawodnictwa stanęło ponad 150. Większość z nich urządziły gminne spółdzielnie. Najwyższą notę uzyskał ośrodek w Śmiglu, który w okresie zjazdów prowadził 14 placówek opiekuńczych. Na kolejnych miejscach uplasowały się gminne spółdzielnie w Jutrosinie i Włoszakowicach. (ar)

Wystawa ikon dodatkową atrakcją

W Muzeum Okręgowym w Lesznie obok stałych ekspozycji poświęconych dziejom miasta i regionu, Janowi Komeńskiemu, kulturze ludowej oraz galerii malarstwa czynna jest od kilku dni wystawa ikon. Ekspozycja wypożyczona z Muzeum Okręgowego w Zielonej Górze.

Na wystawie zgromadzono ponad 50 ikon reprezentujących różne szkoły malarskie. Pochodzą one z rozmaitych kręgów religijnych — od grecko-katolickich po prawosławne. Najstarsze ikony pochodzą z XVIII wieku. Część z nich pochodzi z miejsc kultu religijnego na terenie kraju. Wystawa będzie czynna do połowy kwietnia. (ar)

Kaliskie

Prawie codziennie coś ciekawego w „empiku”

W kaliskim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki nie ma prawie dnia, aby nie działo się coś ciekawego. To też w pomieszczeniach klubowych przy al. Wolności ciągle tłoczno i gwarno. W poprzednią niedzielę odbyła się kolejna premiera w szóstym roku działalności Teatru Propozycji. Tym razem Janusz Grenda i Andrzej Czernik wystąpili w inscenizacji sztuki „Opowiadania o Zoo”. Edwarda Albee. To już 42 premiera tego teatru, który zyskał — zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej — wielu zwolenników.

Kaliskij Klub swoich stałych bywalców zaprosił w zeszłym tygodniu na recital Magdy Umer i Jana Wołka oraz na kolejną prelekcję pod wspólnym tytułem „Spotkania z Kaliszem” (organizuje je wspólnie z Towarzystwem Miłośników Kalisza pod protektorem prezydenta miasta); z ciekawym tematem „Kalisz literacki” wystąpił dr Edward Polanowski — znawca dzieł Kalisza i jego rozwoju kulturalnego. (msj)

Tysiące kur spłonęło w Lesznie

Wielkie straty poniósł hodowca kur, właściciel kurnika w Lesznie przy ulicy Grottegera. W nocy z soboty na niedzielę, na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej w kurniku wybuchł pożar, trwający do niedzielnego przedpołudnia.

Pastwa płomieni padła drewniany dach o wymiarach 50 na 16 metrów, 4 500 kur i 8 ton paszy. Straty materialne szacuje się wstępnie na ponad 4 miliony złotych. (pi)

ECHA naszych publikacji

W odpowiedzi na krytyczny artykuł o niedociągnięciach w restauracji „Parkowa” we Wrześni otrzymaliśmy od prezesa tamtejszego „Społem” — Zenona Tomaszewskiego pismo następującej treści:

Opisane na łamach „Głosu” niedociągnięcia w zakresie czystości toalet w restauracji „Parkowa”, nie da się usprawiedliwić. Zarząd „Społem” Powiatowej Spółdzielni Spożywców we Wrześni podjął natychmiastowe działania by opisane w artykule niepraw-

Nie powtórzą się niedociągnięcia

dłość nie powtórzyły się. Należność 5 złotych za korzystanie z w.c. skalkulowano na pokrycie kosztów zakupu ręczników, mydła, papieru toaletowego oraz na wymianę bądź naprawę urządzeń sanitarnych.

Serdecznie przepraszamy za nie miłe odczucia na jakie klient został narażony w trakcie pobytu w restauracji „Parkowa” i mamy nadzieję, że będzie on nadal korzystał z usług naszych lokali. (opr. bej)

MARZEC	Adriana, Fryderyka
5	
Poniedziałek	Słońce: 6.30—17.38

TEATRY

POZNAŃ

ARENA — g. 19 Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”
OSMEGO DNIA (Przybyszewskiego 39) — g. 20 „Wzlot”

KINA

JAROCIN: „Czwartki ubogich” (pol.), „Pulapka w delcie Dunaju” (rum.)
KALISZ Kosmos: „Duch” (amer.), Oaza: „Duch” (amer.), Sirena: „1941” (amer.), „Rocky II” (amer.)

KONIN Oskard: „Ewa chce spać” (pol.), „Zakochany na własne życzenie” (radz.)
KOSCIAN: „Konwój” (amer.)
KROTOSZYN: „Lawina” (amer.)

LESZNO Panorama: „Wejście smoka” (Hongkong — amer.)
NOWY TOMYSL: „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.)
OBRZYCKO: „Powrót do domu” (amer.), „Oko proroka” (pol. — bulg.)

PLESZEW: „Kochanica Francuza” (ang.), „Piękna i potwór” (czech.)
PNIEWY: „Zemsta po latach” (kanad.)

SZAMOTULY: „Przygody błękitnego ryćczyka” (pol.), „Kochanica Francuza” (ang.), KS: „Halo Szpicbródka” (pol.)

TRZCIANKA: „Poszukiwacz ginionej arki” (amer.)
WRONKI: „Poszukiwacz zaginionej arki” (amer.)

WRZESNIA: „Poszukiwacz ginionej arki” (amer.), KS: „Szczęście 2” (amer.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 8.20 — Melodie na dzień dobry; 9 — Cztery pory roku; 13.30 — W kręgu tańców staropolskich; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 17.25 — Przygoda z piosenką; 20.10 — Koncert życzeń; 21.15 — Bilet do

raju; 23.25 — W karnawałowym nastroju.

Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.

Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 11.10 — Relaks w stereo; 15 — Anegdota o muzykach; 18.30 — Klub Stereo; 21.40 — Teatr PR — „Bibliofil amator czyli Maksymilian Ossoliński”; 23.20 — Dzieła i opinie.

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.45, 0.50.

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10.30 — Festiwal starego jazzu; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 20.40 — Fotografia artystyczna; 21.45 — Klub Trójki; 23 — Zapraszamy do Trójki; 23.55 — Wiersze Jalu Kurka.

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Jesień nie zawsze złota; 10.30 — Tańce polskie; 13.25 — Kompozycje cykliczne romantyków; 15 — Magazyn nastolatków; 18 — Radiowy poradnik językowy; 18.40

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.30 — TTR — Uprawa roślin, sem. 2 — Obornik;
14.00 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 2 — Układ jezdni i kierownicy pojazdów;
15.25 — NURT — Cywilizacja i kultura współczesna — Edukacja kulturalna;

16.00 — „Zakochani w ziemi”;
16.30 — DT — Wiadomości;
16.40 — „Zwierzyniec” oraz film z serii „Karino” (9);
17.30 — „Na krawędzi słowa”;

17.55 — Konto „M”;

18.20 — Telewizyjny informator wydawniczy;

18.35 — „Klinika zdrowego człowieka”;

19.00 — Dobranoc;

19.10 — „Echa stadionów”;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Publicystyka;

20.15 — Teatr telewizji „Przed odejściem w stan spoczynku”, reż. — Bohdan Augustyniak, wyst.: Krzysztof Chamiec, Mirosława Dubrawska, Elżbieta Kępińska;

21.45 — Po dziewięciu latach — program dokumentalny;

22.15 — DT — 24 godziny;

PROGRAM II
17.00 — DT — Wiadomości — telefon „dwójki”;

17.10 — Muzyka z Polski;

17.30 — „Gdzie diabeł mówi

dobranoc” — felietony: — „Mędrkowie z młyna”; — „Tu miejsce moje”;

18.00 — „Świat zwierząt” — „Raport z Antarktydy” (1);

18.30 — Teleskop;

19.00 — Przeboje „dwójki”;

19.10 — „Podróż w nieznane” — quiz;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Telefon „dwójki” — Dziecko na zagrodzie;

20.15 — „Jarmark” — program rozrywkowy;

21.15 — DT — Wydarzenia — telefon „dwójki”;

21.30 — „Spektrum” — magazyn nauki i techniki;

22.00 — „Pugaczow” (1) — fresk historyczny produkcji ZSRR, reż. — Aleksiej Bałukow;

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;

KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;

LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20—61—61;

PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.

ESTRADA

Wszystkie barwy „Śląska”

Jedną z bardzo licznych zespołów polskich zespołów pieśni i tańca — „Mazowsza” i „Śląska” stanowi perfekcyjnie wykonawcza, podziwiana — oprócz wielu innych wokalów — od lat przez publiczność i krytyków prawie całego świata, w tym oczywiście i w Polsce. Zwracam na to uwagę dlatego, że jeśli cokolwiek w obecnej prezentacji artystów z Koszęcina w poznańskiej „Arenie” (w miniony piątek na pierwszym z serii występów przewidzianych tu przez Estradę Poznańską do 9 marca) mi zabrakło, by koncert ów mógł określić mianem idealnego — to właśnie przede wszystkim perfekcji interpretacyjnej. Tradycyjnie bowiem zachycając niepowtarzalnie i w większości wspólnie opracowania muzyczne (znów sporo Stanisława Hadyny — założyciela i wieloletniego szefa zespołu), układy choreograficzne (autorstwa niezapomnianej Elwiry Kamińskiej, a także

Michała Jarczyka), przepiękne, wielobarwne autentyczne stroje ludowe, często żywiołowe, ale zawsze stylowe wykonawstwo. Na to naturalnie sam repertuar, ukazujący nade wszystko folklor Śląska i innych południowych regionów kraju (choć „Wiwatów wielkopolskich” też nie zabrakło).

Najbardziej widowiskowe i atrakcyjne dla poznańskiej publiczności okazały się finały (obejmujące po 4—5 ostatnich pozycji) obydwu części programu. W ogóle oglądając go odnosi się wrażenie, iż tancerze i śpiewacy „rozgrzewają się” coraz bardziej z każdym utworem. Prawdopodobnie więc, iż drobne usterki i niedoskonałości premierowej prezentacji ustąpią podczas kolejnych. A mam tu na myśli zwłaszcza nie całkiem doskonałe brzmienie doskonałego zawsze chóru; gdzieś podzieliły się te nośne, dające pełnię cudownego brzmienia — basy?

W krótkich fragmentach a'capella występowały też kłopoty intonacyjne.

Owe mankamenty nie przysłaniają wszakże ogólnego wrażenia programu, który nie może — zważywszy rozliczne walory, powyżej tylko zasygnalizowane — się nie podobać, czego dowodem i reakcja publiczności w komplecie wypełniającej widowiskowej Poznań; aplauz wywołujący — jak chyba zawsze i wszędzie, gdzie pojawia się zespół — bisy. Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Śląsk”, kierowany teraz przez Stanisława Tokarskiego, którego poznajemy za pulitem dyrygentem, nie zwykł — widać — zniżać poziomu, oznaczonego granicą wysokiego profesjonalizmu schodzić.

WIG

Praca

Młoda podajmie dobrze płatną pracę po godz. 18. Oferty 33880g. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmę prace do domu oprócz szycia. Oferty 34036g. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Posiadam samochód kryty 500 kg. przyjmę akwizycję. Oferty 34062g. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Gitarzysta bas/gitara, przyjmę propozycje. Oferty 34241g. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmę chałupnictwo oprócz szycia. Oferty 34260g. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Poprowadzę rachunkowość sklepu, warsztatu. Oferty 34320g. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kto wiozą ożki szklarne, 500 m² szkła. Oferty 34418g. z ceną. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Na urlopie wychowawczym podejmę prace chałupniczą lub w zakładzie prywatnym. Luboń ul. Zabikowska 62H m. 21. 34456g

Krawcowa przyjmę szycie do domu. Oferty 34433g. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Mistrz przetwórstwa tworzyw sztucznych, podejmę prace. Oferty 34449g. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zatrudnię w warsztacie ślusarskim kobiety, mężczyzn, rencistów lub emerytów. Poznań, ul. Komornicka 8. 34491g

Podejmę prace chałupniczą, może być szycie, tel. 620-70. 34515g

Przepisuję na maszynie prace dyplomowe i inne. Oferty 34530g. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Każda prace chałupniczą przyjmę również szycie. Tel. 32-11-80. 34577g

Młode bezdzietne małżeństwo podejmę prace lub doradztwo — warunek samodzielne mieszkanie. Oferty 34603g. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmę prace chałupniczą oprócz szycia. Oferty 34718g. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nauka

Korepetycje z przedmiotów ścisłych. Tel. 32-25-88. 34987g

St. asystent — korepetycje chemia, tel. 633-10 po 17. 34920g

Kupno

Bony rewaloryzacyjne. Oferty 33901g. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię wannę 140 lub 150 cm. Tel. 67-15-79. 34078g

Kupię elektryczną maszynkę do waty cukrowej. Tel. 200-661 w. 323. 34101g

Kupię dwuosobowy półkotłacz — stan obrotowy. Oferty 34186g. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię maszynę do szycia cholewkarską i ścierającą do skóry. Tel. 20-66-68. 34555g

Konstrukcje tunelu, folie, rury 3 cal czarne 5/4 cal ocynkowane. Tel. Długa Gołina 17. 34954g

ZESPÓŁ ELEKTROWNI POZNAŃ

Poznań, ul. Gdynska 54

ZATRUDNIARAZ

pracowników do obsługi w ruchu ciągłym i remontów urządzeń energetycznych na stanowiska:

● OPERATOR URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH

- maszynista kotła
- operator turbiny
- maszynista urządzeń nawęglania
- maszynista urządzeń gospodarki wodnej

● MONTER MASZYN I URZĄDZEŃ

- monter rem. kotłów
- monter rem. turbin
- monter urządzeń ciepłno-mechanicznych

NA WYŻEJ WYMIENIONE STANOWISKA

zatrudnimy pracowników z wykształceniem średnim technicznym, zasadniczym zawodowym o kierunku mechanicznym.

● SPAWACZ — uprawnienia elektr. i gazowe

(możliwość rozszerzenia uprawnień w zakładowym ośrodku szkolenia spawaczy)

● ELEKTROENERGETYK

- elektroenergetyk siłowni
- elektromonter dyżurny
- elektromonter zabezpieczeń i automatyki

● ŚLUSARZ

- ślusarz remontowy
- ślusarz precyzyjny

WYNAGRODZENIE

według Układu Zbiorowego. Pracy obowiązującego w energetyce.

PO PRZEPRACOWANIU JEDNEGO ROKU

pracownicy otrzymują deputat energii elektrycznej i ekwiwalent węglowy, a po dwóch latach pracy dodatek za wysługę lat.

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ odroczenia służby wojskowej.

BLIŻSZE INFORMACJE UDZIELA:

Wydział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Gdynska 54 — dojazd autobusem 70, 109, 111, telefon 206-517, wew. 238 i 136 oraz 572-11, wewn. 13-91.

198-K1

EKONOMIA NA CO DZIEŃ

Jak szanować umowę

Tylko naiwny handlowiec może sądzić, że podpisując z producentem umowę na dostawę pewnych towarów otrzyma je w terminie, że będą wyglądały tak jak te, które mu pokazano w czasie zawierania kontraktu itp. itd. Po prostu przez wiele lat ranga umowy zawieranej w ramach działalności gospodarczej ulegała tak wielkiej deprecjacji, że nikt nie znał życia nie dziwił jej niedotrzymanie. Tutaj panował, a obecnie szczególnie działa, dyktant producenta, który jeżeli mu zabraknie surowca, to nie dotrzyma przyrzeczonego terminu, a gdy nie będzie mógł uszyć zielonych koszul, a tylko granatowe — chociaż odbiorcy chodzili o te pierwsze — bez większych obaw dokonał takiej „podmiiany asortymentowej”. I może być spokojny, że go nie dotkną z tego powodu kary umowne, gdyż odbiorca nie będzie się o nie ubiegał w obawie, że w przyszłości może w ogóle nie dostać towaru.

Reforma gospodarcza bardzo podnosi rangę umowy, ale chyba najbardziej umocniłoby ją po prostu... lepsze zaopatrzenie i większe rozmiary produkcji rozmaitych dóbr. Innymi słowy powolne zbliżanie się do idei rynku konsumenta, sytuacji w której nabywcy mogliby pogrymasić dokonując zakupów. Wychodząc z definicji prawnej, umowa jest podstawowym źródłem zobowiązań obu zawierających ją stron. A jej społeczno-gospodarcza rola polega na tym, że zobowiązania te umacniają więź gospodarczą między przedsiębiorstwami, a konsumentami. Sankcje za niedotrzymanie umowy mają charakter majątkowy. Jednak ich egzekwowanie jest trudne w warunkach nawisu inflacyjnego oraz braku w sprzedaży szeregu podstawowych towarów. Możliwości dochodzenia sankcji będą rosły wraz z poprawianiem się ogólnego poziomu zaopatrzenia. Jest szansa, by pierwsze symptomy poprawy w tej dziedzinie pojawiły się jeszcze w tym roku.

M. P.

„Dni Polskie”

„Wiwaty” występują w Berlinie Zachodnim

INFORMACJA WŁASNA

Dzisiaj w nocy wyjechał do Berlina Zachodniego Zespół Pieśni i Tańca „Wiwaty” z Poznania. Wystąpi on z kilkoma koncertami podczas odbywających się tam właśnie „Dni Polskich”. 6 par tanecznych zaprezentuje program, głównie z regionu wielkopolskiego. Będą tańce i przyśpiewki oraz pokazy gry na instrumentach ludowych: dudach i koźle weselnym. Zespół wykona również kilka tańców narodowych, „Suite Rzeszowska”, a także pieśni różnych regionów.

Tempo jest łacie zachodnie, bowiem już dzisiaj po podróży wystąpią z dwoma koncertami, a z następnymi jutro i pojutrze. Zespół skorzystał z propozycji biura podróży „Orbis” i zaprezentuje się również uczestnikom Międzynarodowych Targów Turystycznych wzbogacając ofertę polskiego przedsiębiorstwa. W czwartek oczekiwany jest powrót zespołu. (sta)

ECHA naszych publikacji

Dlaczego nie ma szklanek?

W rubryce „Opinie, Polemiki, Odpowiedzi” 2 IX ubr. zamieściliśmy list czytelnika, zatytułowany „Pejzaż kieliskowy”, w którym autor stwierdził, że półki sklepowe są pełne różnego rodzaju kieliszków (nie tylko w sklepach branżowych) — potrzebnych okazjonalnie, natomiast chronicznie brakuje szklanek, tak niezbędnych na co dzień. W odpowiedzi otrzymaliśmy dwa wyjaśnienia: krótkie — z Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu (w którego placówkach sprzedaje się obecnie różne artykuły, nie tylko papiernicze i sportowe). Jego dyrektor — Janusz Wiśniewski stwierdza, że „chętnie sprzedawalibyśmy szklanki niż kieliszki, ponieważ szklanki są bardziej poszukiwane na rynku, ale jak ich nie ma — handluje się tym, co oferuje przemysł”.

Dłuższe wyjaśnienie pochodzi od zastępcy dyrektora Zrzeszenia Producentów Szkła i Ceramiki „Vitrocer” w Warszawie — Henryka Kapronia. Cytujemy jego obszerny fragment:

„W latach siedemdziesiątych kluczowy przemysł szklarski uruchomił, zgodnie ze zgłoszonymi przez handel potrzebami, kilka nowych linii automatycznej produkcji szklanek. W roku 1978 produkcja szklanek osiągnęła najwyż-

szą w historii przemysłu szklarskiego w Polsce wielkość 189 mln. sztuk. I wtedy okazało się, że handel ma problemy ze zbyt wielką ilością i istnieje konieczność ograniczenia tej produkcji. W związku z tym przemysł (...) musiał dokonać szeregu zmian asortymentowych m. in. na korzyść kieliszków, których niedobór na rynku sygnalizował handel. W roku 1980 produkcja na rynek wyniosła ok. 120 mln. sztuk.

Po dokonaniu zmian organizacyjnych przemysłu, wynikających (...) z reformy gospodarczej, huty szkła przyjęły różne formy zrzeszania się (...). Część hut produkujących szklanki należy do dwóch zrzeszeń, a jedna jest dotychczas niezrzeszona. Analizując produkcję szklanek w hutach szkła naszego zrzeszenia (...) i dostosowując się do potrzeb rynku zgłoszonych przez handel, w roku 1983 wykonaliśmy 100 mln. sztuk, co stanowi 108 proc. wykonania 1982 r. (...) Jesteśmy przekonani, że problem niedoboru szklanek i nadmiaru kieliszków w niektórych sklepach Poznania nie dotyczy hut naszego zrzeszenia”.

Z wyjaśnień obu zainteresowanych stron wynika, że są „w porządku”. Handel sprzedaje to, co dostaje od producenta, ten zaś z nadwyżką (w stosunku do 1982 r., kiedy szklanki stanowiły w sklepach rarytas) realizuje zamówienia handlu. Cokolwiek by jeszcze na ten temat napisać, nie zmieni to faktu, że szklanki wciąż są artykułem poszukiwanym (nie tylko w Poznaniu!) i że zamiast nich oferuje się kliento-

wi kieliszki. Prawdopodobnie część zaimportowanych przed laty linii automatycznych do tych, tak potrzebnych, szklanych naczyń, stoi bezczynnie, abyśmy przypadkiem nie zostali zarzuceni szklankami. Wolelibyśmy to, niż widzieć prawie w każdym sklepie — bez względu na branżę — wyłącznie szeregi różnej wielkości kieliszków. Dziwi zatem obawa przemysłu przed ryzykiem handlowym w odniesieniu do łatwo tłukącego się artykułu codziennego użytku. Jak widać nie istnieją takie obawy, jeśli chodzi o naczynia do alkoholu.

Ponadto zastanawia fakt, iż w sklepach agencji można nabyć szklanki bogato zdobione i złocone. Oczywiście, za odpowiednią cenę, choć przez swą ornamentację nie zawsze odpowiadającą gustom klientów. Ponieważ szklanki — jak wynika z pisma z „Vitroceru” — produkuje się tak wiele, nasuwa się przypuszczenie, iż może owi przedsiębiorcy, agenci, lub jacyś ich pośrednicy dostawcy są hurtowymi odbiorcami szklanek z hut przemysłu kluczowego, w celu dalszego, ornamentacyjnego „preparowania” szkła i podbijania w ten sposób jego ceny. Tak, czy inaczej — jeśli kupiliśmy za dewizy automatycznie linie produkcyjne, to nie ma żadnego powodu, by w państwowych sklepach brakowało szklanek. (zd)



na

- części nadwozia — obłachowanie, szyby, reflektory, kierunkowskazy, siedzenia, konsole, tablice wskaźników, wskaźniki, uszczelki okien i drzwi,
- części podwozia — zawieszenia, amortyzatory, układy kierownicze, wały pędne, półosie, bębny hamulcowe, tarcze, felgi,
- części do silników — zewnętrzne części silników, w niektórych przypadkach walki rozrządu, alternatory, pompy wodne i benzynowe, chłodnice, rozruszniki, automaty do rozruszników, aparaty zapłonowe, kompletne przewody elektryczne, hamulcowe, pompy hamulcowe, serwa hamulcowe,

do następujących samochodów:

AUDI, BMW, MERCEDES, FORD, OPEL, VW.

Realizacja zamówień w terminie około 28 dni.

POLECAMY PONADTO:

Opony, akumulatory, płyny hamulcowe i uszlachetniające, okładziny hamulcowe (klocki), świece zapłonowe, pióra wycieraczek, oleje silnikowe i przekładniowe, filtry paliwowe, olejowe i powietrzne, paski klinowe i zębate, felgi elektryczne, reflektory dodatkowe i inne akcesoria.

ZAPRASZAMY!

593-K1



najlepszym upominkiem - los Krajowej Loterii Pieniężnej

* główne wygrane: **MILION zł**
FIAT 126p



619-K2

Praca • Nauka

Pracownika, pracownice zatrudni ogrodnictwo ul. Piaskowa 5 dojazd autobusem 77, 108. 34151g

Korepetycje z matematyki. Tel. 33-25-73. 33735g

Przygotowywanie do egzaminów (klasa VII, VIII, maturzyści, inni) pod opieką pedagogów. Wozna 14a m 4. 36825g

Kupno

Kupię sztruksa, Texas, Owerlocka pięcioletniego Gliwice, tel. 31-02-82. 26096g

Kupię tokarnię do metalu. Oferty 32951g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię złoty łańcuszek. Oferty 37598g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię chemosil, tel. 436-31. 37599g

Przyjęcie kempingowa kupie, tel. 138-966. 37940g

Sprzedaż

Sprzedam maszynę do waty cukrowej. Oferty 29055g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam bilardy elektryczne. Oferty 30052g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam cebule frezji „Aurora”. Głęboka 38. 33000g

Rozsądę salaty. Zarzeczny - Radojewo. 62-003 Biedrusko. 33647g

Asparagus sprengeri, pliniosus, siewki, sadzonki - przyjmuję zamówienia. Mosina, Sowińska 12, tel. 28. 34039g

ETZ lux, Simsona, Tel. 738-33. 34112g

Mini wieża, kompletna, gwarancja. Tel. 637-83 po godz. 16. 34930g

Sprzedam obrączki pr. 583, tel. 447-24. 35704g

Dywan belgijski wiskowy 2,5x3,5, tel. 675-082. 37728g

Sprzedam snopowiazalkę WC 3 w dobrym stanie. Wewber Henryk Grudzińska nr 1 64-311 Zębowa woj. poznańskie. 251p

Sprzedam ciągnik Zetor K 25 i plug Dudkowiak Stefan Łąka Wielka 39, woj. łęczyński. 252p

Sprzedam dwa ciągniki, 4011 oraz C-330 Andrzeja Mancel 66-220 Łągów lub ul. Kolonia 15, tel. 167. 253p

Sprzedam 18 topoli ściętych Galantowicz 62-271 Dębica. 248p

Sprzedam szafę trzydrzwiową. Długosza 23 m 2. 37822g

Sprzedam narty Blizzard z wiązaniami Nevada-Look mało używane Os Kraju Rad 36 m 48. 33901g

Samochody

Syrena - części sprzedam, tel. 33-27-18. 37849g

Sprzedam Fiata 127 rocznik 1980 w idealnym stanie. W rozliczeniu może być Fiat 126p tel. Września 62-960. 37714gpr

Sprzedam Żukę A-03 lub zamienię na osobowy Kopola Ryszard 63-722 Borzęcicki gm. Koźmin 243p

Sprzedam Trabantę 601 po wypadku karoseria do wymiany lub na części. Ostroróg, ul. Nowa 3 Dziura Stefan. 195p

Zamienie nowego malucha na Fiata 1500 nowego z dopłatą. Oferty 33729g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam Lublinę, Stara 25, Tel. 532-48 Poznań. 35542g

Sprzedam Żukę skrzyżniową w dobrym stanie i Zaporozca do remontu. Maciej Chytry Posadowo 31 gm. Lwówek. 37184g

Moskwić 1962 r. sprzedam Jaskiewicz Kościelną 2. 254p

Sprzedam Poloneza grudzień 81, tel. 406-07. 37823g

Auto - kupno - sprzedaż, Chodzież, tel. 207-85, Kupniewski. 28109g

Sprzedam Warszawę 224 Helmańska 52 m 49. 37128g

Lokale

Swinojście! Pięć pokoi 120 m sprzedam. Tel. 42-04 wieczorem. 246p

Zamienie M-4 Drezdenko (spółdzielcze) na mniejsze w Poznaniu lub okolicy. Wiadomość: Os. Manifestu Lipcowego 7 m. 2. 33408g

Katowice. Osiedle Janasa mieszkanie spółdzielcze M-5 z garażem zamienie pilnie na podobne w Poznaniu. Wiadomość: tel. 22-30-67 lub Katowice 53-17-94. 32677g

Spółdzielcze M-2 30 m² w Piasecznie k. Warszawy na większe w Poznaniu. Wiadomość: Winlarz, Osie dla Jagiellońska 103, m. 10 w godz. 16-18. 32650g

Spółdzielnia poszukuje pomieszczeń na biura, warunki bardzo dobre tel. 67-97-78. 716-K1

Dom nad jeziorem w Woźnowku sprzedam. Oferty 37701g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam parcelę 2600 m² z domkiem 90% wykonanym Złotniki, telefon 406-07. 37824g

Segment szeregowca, 1/2 bliźniaka, domek jednorodzinny zdecydowanie kupię. Oferty 34580g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię działkę budowlaną do 0,5 ha w Suchym Lesie, Puszczykowie lub Borowcu. Oferty 35733g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wynagrodzę osobę która dnia 28 lutego w godz. wieczornych znalazła torbę ze sprzętem fotograficznym w pomarańczowej TAXI Osiedle Przyjaźni 10 M m 188 po godz. 20. 37888g

Różne

Szlifiernia cylindrów samochodowych i wałów korbowych. Regeneracja wałów - Syrena, Wartburg, krótkie terminy. Dębica, sw. Trójcy. 21365g

Instalacje elektryczne. Tel. 77-86-42. 22431g

Przyjmuję zamówienia na rozsade pomidorów szklarniowych na miesiąc luty, marzec, Maraszek, Wołszyn, ul. A. Czerwonej 12. 60p

Układanie parkietów, cyklinowanie. Tel. 32-20-14. 27864g

Układanie, cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 647-95. 27893g

Płytki łazienkowe, terakotne, płytki posadzkowe, art. chemiczne, farby, lakiery, pokosty, klej do tapet i malarski, rozpuszczalniki oraz ceramiki użytkowa poleca sklep. Kostrzyn Wlkp. ul. Poznańska 16. 29657g

Specjalistyczny sklep narzędzi Głogowska - Kopenina poleca szeroki wybór: mozaik, parkietów, boazerii, listew podłogowych i stolarki budowlanej. Do zakupionego towaru gwarantujemy chętnie spełniając swoją funkcję. Tel. grzeźniowski 32-16-82 w godz. 8-10 i 20-23. 33251g

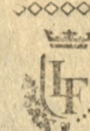
Zaluzje przeciwśrodkowe - zasłanki. Jesteś przewidujący nie czekaj do lata, zamontuj już w marcu i kwietniu - doskonałe spełniające swoją funkcję. Tel. grzeźniowski 32-16-82 w godz. 8-10 i 20-23. 33251g

Układanie, cyklinowanie parkietu, mozaikę posadam, tel. 66-59-45 Os. Wielkiego Października 4 m 135. 34497g

Bieżnikuję opony Fiata 126p, krótkie terminy. Złotniki, Okrężna godz. 8-16. 34772g

Czyszczenie kożuchów, futer, kołnierzy, czapek, płaszczy, kurtki zamsożych, farbowanie kożuchów, białów skór barwnych, ul. Gromadzka 14. Winogrady. 34935g

Nagrobki solidne wykonanie poleca Piękarz 8 m 5, wtorek, piątek godz. 14-16. 32619g



INTER - FRAGRANCES

zakupi

MASZYNĘ OFFSETOWĄ

formatu

B - 2 lub B - 3

Poznań, ul. Piękna 41, tel. 473-31, 480-813
telex 0413277. 753-K1

Poszukuję odbiorcy goździków, tel. 221-189 po godz. 15. 30821g

Cyklinowanie, Tel. 66-58-04. 24396g

Przeprowadzki, przewóz mebli, pianin, Tel. 33-35-32 Kufel. 30342g

Zakład malarski przyjmie zlecenia. Tel. 603-61. 33141g

Zaluzje przeciwśrodkowe - zasłanki. Jesteś przewidujący nie czekaj do lata, zamontuj już w marcu i kwietniu - doskonałe spełniające swoją funkcję. Tel. grzeźniowski 32-16-82 w godz. 8-10 i 20-23. 33251g

Układanie, cyklinowanie parkietu, mozaikę posadam, tel. 66-59-45 Os. Wielkiego Października 4 m 135. 34497g

Bieżnikuję opony Fiata 126p, krótkie terminy. Złotniki, Okrężna godz. 8-16. 34772g

Czyszczenie kożuchów, futer, kołnierzy, czapek, płaszczy, kurtki zamsożych, farbowanie kożuchów, białów skór barwnych, ul. Gromadzka 14. Winogrady. 34935g

Nagrobki solidne wykonanie poleca Piękarz 8 m 5, wtorek, piątek godz. 14-16. 32619g

Wypożyczalnia garderoby ślubnej, Paderewskiego 1. 30731g

Biorytmy, Tel. 20-49-25. 30619g

Gabinet Kosmetyczny Zaprząs na: solarium, saunę, masaż, kosmetykę leczniczą i upiększającą, ul. Madziarska 51A (Winogrady), tel. 20-51-28. 37058g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu, Poznańska 44. 27955g

Poszukuję odbiorców gabinetu, dwuletniej Debrzo Traugutta 16a woj. śląskie. 255p

Poszukuję odbiorców goździków, cyklamenów ciętych, doniczkowych. Kamiński Marek, Gołeczewo. 37600g

Układanie, cyklinowanie parkietu, mozaikę posadam, tel. 66-59-45 Os. Wielkiego Października 4 m 135. 34497g

Bieżnikuję opony Fiata 126p, krótkie terminy. Złotniki, Okrężna godz. 8-16. 34772g

Czyszczenie kożuchów, futer, kołnierzy, czapek, płaszczy, kurtki zamsożych, farbowanie kożuchów, białów skór barwnych, ul. Gromadzka 14. Winogrady. 34935g

Nagrobki solidne wykonanie poleca Piękarz 8 m 5, wtorek, piątek godz. 14-16. 32619g

Matrymonialne Biuro Matrymonialne „Julia” - lekarstwem na samotność. Bydgoszcz, Modrakowa 42 A. 685-K2

Przestanieś być samotny podając swój adres do Biura Matrymonialnego „Wesła” 70-950 Szczecin, skrytka pocztowa 672. 1473p

„Amor” kojarzy małżeństwa. Bydgoszcz, 23 skr. 45. 695K2

Układanie, cyklinowanie parkietu, mozaikę posadam, tel. 66-59-45 Os. Wielkiego Października 4 m 135. 34497g

Bieżnikuję opony Fiata 126p, krótkie terminy. Złotniki, Okrężna godz. 8-16. 34772g

Czyszczenie kożuchów, futer, kołnierzy, czapek, płaszczy, kurtki zamsożych, farbowanie kożuchów, białów skór barwnych, ul. Gromadzka 14. Winogrady. 34935g

Nagrobki solidne wykonanie poleca Piękarz 8 m 5, wtorek, piątek godz. 14-16. 32619g

Władysław Jankowiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 6 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pograżeni

żona, synowie, synowie i wnuki

Poznań, Główna 37 m 7. 38551g

Układanie, cyklinowanie parkietu, mozaikę posadam, tel. 66-59-45 Os. Wielkiego Października 4 m 135. 34497g

Bieżnikuję opony Fiata 126p, krótkie terminy. Złotniki, Okrężna godz. 8-16. 34772g

Czyszczenie kożuchów, futer, kołnierzy, czapek, płaszczy, kurtki zamsożych, farbowanie kożuchów, białów skór barwnych, ul. Gromadzka 14. Winogrady. 34935g

Nagrobki solidne wykonanie poleca Piękarz 8 m 5, wtorek, piątek godz. 14-16. 32619g

ks. FLORIAN LIEBNER

Pogrzeb odbędzie się w Drobienie we wtorek dnia 6 marca br. o godz. 15.

Dom Księżki Emerytów w Poznaniu

37877g

Układanie, cyklinowanie parkietu, mozaikę posadam, tel. 66-59-45 Os. Wielkiego Października 4 m 135. 34497g

Bieżnikuję opony Fiata 126p, krótkie terminy. Złotniki, Okrężna godz. 8-16. 34772g

Czyszczenie kożuchów, futer, kołnierzy, czapek, płaszczy, kurtki zamsożych, farbowanie kożuchów, białów skór barwnych, ul. Gromadzka 14. Winogrady. 34935g

Nagrobki solidne wykonanie poleca Piękarz 8 m 5, wtorek, piątek godz. 14-16. 32619g

inż. WŁADYSŁAW KRAWCZYK

Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 6 marca br. o godz. 11.30 na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Przedsiębiorstwa „Elektromontaż” w Poznaniu

Układanie, cyklinowanie parkietu, mozaikę posadam, tel. 66-59-45 Os. Wielkiego Października 4 m 135. 34497g

Bieżnikuję opony Fiata 126p, krótkie terminy. Złotniki, Okrężna godz. 8-16. 34772g

Czyszczenie kożuchów, futer, kołnierzy, czapek, płaszczy, kurtki zamsożych, farbowanie kożuchów, białów skór barwnych, ul. Gromadzka 14. Winogrady. 34935g

Nagrobki solidne wykonanie poleca Piękarz 8 m 5, wtorek, piątek godz. 14-16. 32619g

ANIELI FREUDENREICH

o godz. 9 ks. Tadeusz Czerniejewski, o godz. 18 ks. Ignacy Czabański - odprawia mszę św. za duszę Zmarłej, w kościele św. Antoniego Padewskiego w Poznaniu - Staroście.

Układanie, cyklinowanie parkietu, mozaikę posadam, tel. 66-59-45 Os. Wielkiego Października 4 m 135. 34497g

Bieżnikuję opony Fiata 126p, krótkie terminy. Złotniki, Okrężna godz. 8-16. 34772g

Czyszczenie kożuchów, futer, kołnierzy, czapek, płaszczy, kurtki zamsożych, farbowanie kożuchów, białów skór barwnych, ul. Gromadzka 14. Winogrady. 34935g

Nagrobki solidne wykonanie poleca Piękarz 8 m 5, wtorek, piątek godz. 14-16. 32619g

IRENA PYŻAŁSKA

z domu Szalczyńska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 6 marca br. o godz. 10.30 na Górczynie.

Córka z rodziną

38527g

Dnia 1 marca 1984 r. zmarł, przeżywszy lat 83

ś. † p.

JACEK DZIEŁO

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 6 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamiają

Nowakowie

Poznań, Os. Wielkiego Października 9 m 26 38548g

† Dnia 1 marca 1984 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 85, śp.

ROMAN PREISS

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 6 marca br. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 12.15 w kościele św. Jana Kantego.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, ul. Podkomorska 24 m 2. 37776g

Zawiadamiamy z głębokim żalem, że w dniu 1 marca 1984 r. zmarł w wieku 57 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz brat i kuzyn

ś. † p.

STANISŁAW MORAWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 6 marca 1984 r. o godz. 13.30 na cmentarzu piątkowskim przy ul. Wojciechowskiego.

Msza św. pogrzebowa będzie odprawiona we wtorek 6 marca br. o godz. 12 w kościele św. Marcina przy ul. Armii Czerwonej.

Rodzina w kraju i za granicą

38554g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 marca 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 62 zakończył swe pracowite życie, nasz najdroższy, najukochańszy i niezapomniany tatuś, teść i dziadziś

FELIKS WILCZEK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 6 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pograżeni

córka i syn z rodzinami

Poznań, ul. Dąbrowskiego 24 m 14. 38558g

Poznań, Os. Chrobrego 10 A m 11. 38558g

Wielbionemu Księdzu, Krewnym, Przyjaciół, Znajomym, Koleżankom i Kolegom oraz Przedstawicielom Zakładów Pracy, wszystkim którzy okazali nam pomoc w tych trudnych chwilach, za udział w pogrzebie, msze św., modlitwy, złożone wieńce i kwiaty na pogrzebie naszego najdroższego Zmarłego, śp.

ZENONA ANDRZEJA CYPLA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z dziećmi

37547g

† Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1984 r. odszedł od nas zmagając się do końca z postępującą chorobą, przeżywszy pracownicę 77 lat, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz tatuś, brat, szwagier, wujek, teść i dziadziś, śp.

ZENON KOWALSKI

mistrz piekarski

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek dnia 6 bm. o godz. 14 w kaplicy cmentarnej w Środzie Wlkp., po czym nastąpi złożenie drogiego nam zwłok do grobu.

W głębokim smutku pograżeni

żona z dziećmi i rodziną

38553g

† 29 lutego 1984 r. odeszła od nas po długich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 79, śp.

WŁADYSŁAWA POTURALSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 6 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

37944g

† Wszystkim Przyjaciółom, Krewnym, Współpracownikom, Kolegom, Sąsiadom i Znajomym, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojej ukochanej matki, śp.

JADWIGI KIERCZYŃSKIEJ

składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

córka z rodziną

38263g

† Dnia 2 marca 1984 r. zasnął w Panu opatrzony Sakramentami św. w 74 roku życia i 57 roku powołania zakonnego, śp.

brat MARCIN JANKOWSKI

ze Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie 6 marca o godz. 14 w kaplicy Domu Generalnego w Puszczykowie ul. Wysoka 2.

Po mszy św. pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

O modlitwę proszę

Bracia Serca Jezusowego

38559g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 marca 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. po krótkiej chorobie, nasza najlepsza i najukochańsza matczka, siostra, teściowa, bratowa, babcia, prababcia i ciocia w wieku 81 lat, śp.

MARTA JASICZAK

z domu Zaborowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 6 bm. o godz. 12.20 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

córki i syn z rodzinami

Poznań, ul. Grottegera 5 m 3. 38557g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 marca 1984 r. przeżywszy lat 57 zmarł mój ukochany mąż, kochany tatuś, dziadek, syn, brat, szwagier i wujek

ś. † p.

WŁADYSŁAW KRAWCZYK

inż. elektryk

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 6 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona, dzieci i rodzina

38556g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 lutego 1984 r. zmarła po ciężkiej chorobie przeżywszy 88 lat opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra, bratowa i ciocia

ś. † p.

AGNIESZKA OLEJNICZAK

z domu Dakowska

Pogrzeb odbędzie się 6 marca 1984 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Wyjazd autobusu z domu żaloby godz. 10.30. Poznań, ul. Kościuszki 72 m 5. 39261g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 marca 1984 r. po długiej i ciężkiej chorobie zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, zięć, szwagier i wujek

ś. † p.

JÓZEF LICHOTA

oficer LWP

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi, wojskowymi i regionalnymi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Szamotułach.

W smutku pograżeni

żona z synem

Oborniki, Szamotuły, Poznań. 38560g

Dnia 29 lutego 1984 r. odszedł z grona naszej pracy serdeczny kolega, przyjaciel, ceniony konstruktor i sumienny pracownik śp.

mgr inż. EUGENIUSZ KOMOROWSKI

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci

Rodzinnie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia

składają:

koleżanki i koledzy pracownicy TP-3 „INWESTPROJEKTU” Poznań 37827g

† Dnia 29 lutego 1984 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia w wieku 89 lat, śp.

IRENA PYŻAŁSKA

z domu Szalczyńska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 6 marca br. o godz. 10.30 na Górczynie.

Córka z rodziną

38527g



Polscy pięściarze zwyciężyli RFN 16:6

(PAP) W hali „Olivia” w Gdańsku rozegrany został w niedzielę międzypaństwowy mecz bokserki Polska — RFN. Wygrali Polacy 16:6. Rozegrano 11 walk bez wag papierowej, piórkowej i superciężkiej, natomiast podwójne walki odbyły się w kategoriach lekkośredniej i półciężkiej.

Polscy pięściarze mimo wysokiej wygranej nie zademonstrowali jednak wysokiej formy. Wyjątek w tym względzie stanowili Raubo, Kozłowski i G. Skrzec. Największą niespodzianką była porażka wicemistrza świata — P. Skrzecza.

Oto rezultaty (na pierwszym miejscu pięściarze polscy): 51 kg Raubo zwyciężył 3:0 Schwinga, 54 kg: Średicki pokonał 2:1 Gertela, 60 kg: Adach przegrał jednogłośnie z Giesem, 63,5 kg: Gajda pokonał 3:0 Jungera, 67 kg: Piwoński przegrał 0:3 z Kuenzlerem, 71 kg: w pierwszej walce Kozłowski zwyciężył 3:0 Bauera, w drugiej walce Maj pokonał 2:1 Rixa, 75 kg: Petrich zwyciężył jednogłośnie Holma, 81 kg w pierwszej walce P. Skrzec przegrał z Böttlem 1:2, w drugiej walce Łakomicz wygrał w III r. przez rsc z Spuerginem, 91 kg: G. Skrzec w I r. na skutek rsc pokonał Hellera.

I. Orska na podium w strzeleckich ME

(PAP) W mistrzostwach Europy w strzelaniu z broni pneumatycznej, polska juniorka Iwona Orska zdobyła brązowy medal w strzelaniu z pistoletu pneumatycznego. Jej wynik — 376 pkt. Zwyciężyła Hanna Naeyranen (Finlandia) — 379 pkt, przed Olga Zamiatkina (ZSRR) — także 379 pkt.

Biegacze Orkanu najszybsi

Około 200 zawodników i zawodniczek uczestniczyło w rozegranych wczoraj na terenach wokół Rusałki przełajowych mistrzostwach okręgu poznańskiego. W końcowej klasyfikacji klubowej sukces odnieśli reprezentanci Orkanu Poznań, którzy zgromadzili 189 pkt, i wyprzedzili Olimpię 182 pkt, AZS — 100 pkt., Juwenie Puszczykowo — 56 pkt., Warta — 49 pkt. i MKS Szamotuły — 35 pkt.

Oto rezultaty indywidualne: kobiety — młodzieźki 1500 m: 1. M. Sobanska (Olimpia), 2. M. Orłowska (Orkan), 3. M. Siciarz (MKS Szamotuły), juniorki młodsze — 2000 m: 1. M. Przywarta (AZS),

(PAP) Nagła zmiana warunków atmosferycznych w Krynicy Morskiej spłatała uczestnikom bojerowego maratonu ogromnego psikus. Pokrywa lodowa Zalewu Wiślanego zaczęła pękać, na tafli pojawiła się woda, a na domiar złego widoczność z powodu gęstej mgły ograniczona była do kilkudziesięciu metrów. Nie było więc mowy o przeprowadzeniu dalszych wyścigów w ramach mistrzostw Europy. W tej sytuacji komisja sędziowska, zgodnie z regulaminem, postanowiła poprzestać na trzech rozegranych w piątek wyścigach, nie „odrzucając” żadnego. Tak więc mistrzem Europy w żeglarskim lodowym na rok 1984 został Bogdan Kramer z JKW Poznań, wicemistrzem Tiit Haagma (ZSRR), a brązowym medalistą Piotr Burczyński z AZS Olsztyn.

Mistrz Europy stoczył emocjonującą walkę z nowo kreowanym mistrzem świata.

Pierwszy wyścig wygrał Haagma przed Burczyńskim i Kramerem, który w drugim wyprzedził Estończyka o jedno miejsce. W trzecim wyścigu prawdziwy popis jazdy dał Kramer. Haagma minął linię mety jako trzeci.

Trzeba mieć po prostu nosa przy tak słabym wietrze — powiedział Bogdan Kramer w rozmowie z dziennikarzem PAP. Niektórzy zawodnicy po- żęglowali zbyt daleko od boi zwrotnych i potem musieli pchać swe ślizgi. Poza tym, co już wcześniej podkreślałem, żagiel Bostona, którym dysponuje jest idealny przy takim wietrze, świadczą o tym również wygrane Piotra Burczyńskiego i Karola Jabłońskiego z Vaiko Vooremaa i Ma ti Kuulmannem.

Złoty medal dla L. Kałek

Przez dwa dni w hali „Scandinaviu” w Göteborgu o halowe mistrzostwo Europy walczyli lekkoatleci. Pierwszy dzień zawodów przyniósł jeden sukces naszemu reprezentantom. Na najwyższym podium stanęła L. Kałek, która zwyciężyła w biegu na 60 m ppł. osiągając rezultat 7,96 sek. Pozostali nasi reprezentanci w pierwszym dniu mistrzostw spisywali się słabo.

Plonem sobotnich zmaganiał jest halowy rekord Europy ustanowiony przez zwycięzcę trójskoku G. Emetsa (ZSRR) — 17,33 m. Ta konkurencja stała zresztą na najwyższym poziomie, bowiem medal srebrny wywalczył 17,16 m zdobył V. Mariniec (CSRS), a brąz przypadł w udziale Węgrowi B. Bakosi, który skoczył o 1 cm mniej. Startujący w tej konkurencji Polak W. Golanko zajął odległość 9 miejsce z wynikiem 16,25.

Niespodziewanie zakończyli rywalizację skoczkiem w wyszczególnionej konkurencji światła na otwartym boisku radziecki skoczek I. Paklin zajął dopiero 8 miej-

scie nie mogąc pokonać poprzednika na wysokości 2,24 m. Zwycięzcą konkursu został D. Moegenburg (RFN) — 2,33 m, drugie miejsce zajęli halowy rekordzista świata C. Traenhardt (RFN) i R. Dalhauser (Szwajcaria) obaj po 2,30 m. Natomiast Polacy M. Włodarczyk był 5 — 2,24 m, a K. Krawczyk — 12 z wynikiem 2,15 m.

Poznańskich najbardziej interesował start zawodniczek Olimpii — E. Kasprzyk i E. Tomczak, które zgłoszone zostały do biegu na 200 m. Ostatecznie na starcie nie stanęła Tomczak, która zmogła wysoką temperaturą, a Kasprzyk po znakomitym występie w eliminacjach (drugi wynik) w czasie rozgrzewki przed biegiem półfinałowym doznała poważnej kontuzji (naderwanie mięśnia dwugłowego) i nie wystartowała. A szkoda bowiem poznańka, która tak znakomicie zaprezentowała się w Helsinkiach miała szansę nawet na wywalczenie medalu (jz).

Wydarzeniem drugiego dnia był konkurs skoku o tyczce.

Francuz T. Vigneron uzyskał 5,85 cm, co jest halowym rekordem świata, o 2 cm lepszym od poprzedniego. Polacy M. Kolasa (5,50) zajął 6 miejsce, a M. Klimczyk (5,40) — 7. W pchnięciu kulą W. Gassowski był 7 (19,99), a H. Krieger — 8 (19,76). Drugi medal dla Polski zdobyła wczoraj D. Bukowska, uzyskując 195 cm w skoku wzwyż, co zapewniło jej trzecie miejsce. Nasi średniodystansowcy — G. Basiak na 1500 m i P. Piekarski na 800 m zajęli 6 miejsca. Niestety ze względu na przyspieszony harmonogram druku nie jesteśmy w stanie podać wszystkich rezultatów rozegranych wczoraj finałów. (wif)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Drugi złoty medal dla reprezentacji Polski wywalczył w pięknym stylu R. Giegiel, który zdecydowanie zwyciężył w biegu na 60 m ppł. — bijąc rezultatem 7,65 sek. halowy rekord Polski. Drugi nasz przed stawiciel w finale A. Zawila zajął 6 lokatę — 7,88 sek. (jz)

Lech w półfinale PP

Sporo nerwów przeżyli wczoraj sympatycy piłkarzy Lecha, którzy obserwowali na łódzkiej stadionie rewanżowy mecz ćwierćfinałowy o Puchar Polski. Pierwszy mecz tych zespołów rozegrany w listopadzie ubiegłego roku zakończył się minimalnym zwycięstwem poznańskich 1:0. Zaliczka była więc skromna, lecz trener Łazarek twierdził, że wystarczająca. Okazało się, że miał rację. Lech przegrał wczoraj z ŁKS 1:2 (0:2), lecz dzięki bramce uzyskanej na wyjeździe awansował do półfinału Pucharu Polski.

Rozpoczęli ten mecz Lechiel bardzo niefortunnie. Już bowiem w 15 minucie Baran wykorzystał błąd poznańskich obrońców i zdobył prowadzenie dla swego zespołu. Zmusiło to Lechistów do bardziej ofensywnej gry. Świetnym strzałem popisał się Niewiadomski, ale piłka odbiła się od splota słupka i poprzeczki. Później błędnie bramkarza ŁKS — Robakiewicza nie zdołał wykorzystać Okoński. Mimo wszystko wydawało się, że lada moment padnie wyrównanie. Tymczasem drugiego gola uzyskał Łódzianin. W 39 min. po rajdzie Płachty piłkę w siatce bramki strzeżonej przez Jankowskiego umieścił Ziobier.

W tym momencie sytuacja Lecha była bardzo niekorzystna. Kolejne, by myśleć o awansie, musieli strzelić bramkę. Nic więc dziwnego, że właśnie temu podporządkowali po przerwie wszystko. Udało się już w 54 minucie. Rajd Okońskiego został na pograniczu z boiska.

czu pola karnego nieprzepisowo powstrzymany przez obrońców Łódzkiej i sędzia Łabus podyktował rzut karny. Jego skutecznym egzekutorem okazał się Miłoszewicz. Zdobycie bramki wprowadziło spokój w szeregi Lecha, a podłamało nieco drużynę gospodarzy. Po znaniach kontrolowali przebieg gry, przeprowadzając wiele groźnych akcji ofensywnych.

Ale Łódzianie zerwali się jeszcze do walki. Zdołali nawet umieścić piłkę w siatce, lecz gol nie został uznany przez sędziego. Wywołało to wiele dyskusji na trybunach i nie tylko. Z ławek poderwali się także trenerzy i działacze ŁKS, twierdząc, że decyzja arbitra była błędna. Zmiany rezultatu nie było. ŁKS nadal prowadził tylko 2:1, co zapewniło awans Lechowi. Gra jednak już do końca toczyła się w bardzo nerwowej atmosferze, a Łódzianie nie bardzo potrafili się pogodzić z końcowym rezultatem. (wif)

W pozostałych meczach ćwierćfinałowych padły wyniki: Stal Mielec — Pogoń Szczecin 0:2 (0:0). Pierwszy mecz 3:1 dla Stali. Awans drużyny mieleckiej. Górnik Knurów — Wisła Kraków 0:1 (0:0). Pierwszy mecz 3:2 dla Wisły. Awans drużyny krakowskiej. Górnik Zabrze — Ruch Chorzów 0:1 (0:0). Pierwszy mecz też wygrał chorzowiec 1:0 i on wywalczył awans. Podczas zabrzańskiego meczu dwóch zawodników Ruchu — Wrona i Kamiński zostali usunięci przez sędziego z boiska.

Rajd spod Cytadeli



W Poznaniu odbył się popularny rajd samochodowy z okazji rocznicy wyzwolenia miasta. Na zdjęciu moment startu jednej z załóg spod stók Cytadeli.

Fot. „Głos” — R. Królak

Bokerskie mistrzostwa okręgu

Po 6 tytułów Sokoła i Olimpii

Zaledwie 34 zawodników (16 z Olimpii Poznań, 14 ze Sokoła Pila, 3 ze Sparty Złotów i 1 z Budowlanych Poznań), tylko 19 walk w ciągu dwóch dni, w trzech najbliższych walczyli po jednym zgłoszonym pięściarzu. Już te dane mogłyby być wystarczającą oceną tegorocznych mistrzostw seniorów poznańskiego OZB, rozegranych w miniony piątek i sobotę na ringu w Pile. Jeśli dodać, że na palcach jednej ręki można było policzyć walki mające coś wspólnego z prawdziwym boksem, obraz te gorzkiej batalii będzie pełny, i mało obiecujący dla reprezentantów naszego okręgu w obliczu występów na ringu w Słupsku. Wprawdzie do MP trochę czasu jeszcze pozostało, jednak aktualna forma Wielkopolan nie gwarantuje im po wodeniu w pojedynkach o medale najważniejszej krajowej imprezy.

Bodaj po raz pierwszy w historii mistrzostw OZB impreza rozpoczęła się od walki finałowej. Tak właśnie

było w Pile, a w pierwszym pojedynku zmierzli się Gerard Selke (Sokół) i Stanisław Figurski (Olimpia). W III r. potężny sierpowy sokolista znokautował poznańca, którego czeka przymusowa przerwa w ringowych występach. Po tym finale rozpoczęły się eliminacje. Ogładała je skromna liczba widzów, którzy jakby wyczuli nieciekawą przebieg wydarzeń na pilskim ringu. Najnudniej było, gdy wchodził nań, koledzy klubowi. Wówczas widzieliśmy pozorowanie walki kwitowali gwizdami.

Tylko dwa pojedynki zaskoczyły na miano finałów mistrzostw okręgu a spotkali się w nich godni siebie rywale. Witt przez trzy rundy usiłował skrać dystans w walce z Krogulewskim. Zawodnik Olimpii w II r. otrzymał ostrzeżenie, które nie pozostało bez wpływu na końcowy, niejednogłośny werdykt. W wadze półciężkiej Czubaczynski z Sokola i Miłowicki z Olimpii bombardowali się niemi-

Kolejny udany sparring Olimpii

Piłkarze lidera III ligi — poznańskiej Olimpii bardzo starannie przygotowują się do nadchodzącego sezonu. W sobotę gościli we Wrocławiu rozgrywając tam sparingowe spotkanie z pierwszoligowym Śląskiem. Był to udany występ gwardzistów, którzy zwyciężyli 1:0 (1:0). Bramkę strzelił Kurylo. Mecz miał wyrównany przebieg, a obie drużyny wypracowały kilka okazji do zdobycia bramek. (wif)

MŚ w łyżwiarskim sprincie

E. Ryś-Ferens na szóstej pozycji

(PAP) Mistrzynią świata w łyżwiarskim sprincie została Karin Enke (NRD), wyprzedzając Walentinę Lelenkową (ZSRR) i Natalię Sziwe-Glebową (ZSRR). Erwina Ryś-Ferens zajęła 6 miejsce.

WYNIKI-TABELI

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN Turniej o miejsce 1-4

Gwardia — Lech	81:89
Wisła — Śląsk	107:83
Górniki — Zagłębie	72:68

1. Lech	26 47 2496-2119
2. Wisła	26 44 2429-2206
3. Górnik	26 48 2239-2091
4. Zagłębie	26 48 2127-2018
5. Gwardia	26 38 2174-2269
6. Śląsk	26 36 2184-2272

II LIGA KOBIET GRUPA B

MDK W-wa — AZS Kosz.	67:44 i 94:67
Wiśniowicz — Lech II	82:66 i 75:61
AZS Gd — Start	106:70 i 80:64
Czarni — Widzew	78:60 i 68:51
Olimpia — Polonia	82:88 i 65:85

1. Czarni	32 62 2713-1980
2. Polonia	32 57 2483-1994
3. Wiśniowicz	32 58 2707-1966
4. AZS Gd	32 53 2706-2349
5. Widzew	32 48 2395-2255
6. Olimpia	32 45 2355-2573
7. Start	32 42 2106-2519
8. MDK W-wa	32 41 2066-2565
9. Lech II	32 39 2017-2355
10. AZS Kosz.	32 37 1822-2614

Siatkówka

II LIGA MĘŻCZYZN GRUPA I

Stal — Grodziec	1:3 i 0:3
Czarni — Posenia	3:2 i 3:0
Wisła — Lechia	3:0 i 3:0
Stoczniowiec — AZS W-wa	3:1 i 3:1

1. Czarni	28 54 80-20
2. Wisła	28 47 63-43
3. Grodziec	28 44 60-48
4. AZS W-wa	28 43 57-50
5. Stoczniowiec	28 42 51-37
6. Posenia	28 41 51-56
7. Lechia	28 36 42-65
8. Stal	28 29 16-81

1. Czarni	32 62 2713-1980
2. Polonia	32 57 2483-1994
3. Wiśniowicz	32 58 2707-1966
4. AZS Gd	32 53 2706-2349
5. Widzew	32 48 2395-2255
6. Olimpia	32 45 2355-2573
7. Start	32 42 2106-2519
8. MDK W-wa	32 41 2066-2565
9. Lech II	32 39 2017-2355
10. AZS Kosz.	32 37 1822-2614

1. Polonez	28 53 77-20
2. Zawisza	28 51 70-35
3. AZS W-wa	28 49 72-36
4. Warmia	28 41 53-58
5. Spójnia	28 40 44-56
6. Budowlani	28 38 45-60
7. AZS AWF P-n	28 38 34-75
8. Sparta	28 31 24-79

Piłka ręczna

I LIGA MĘŻCZYZN

Anilana — AZS Polonia Wr.	30:24 i 32:24
AZS Gorz. — Grunwald	29:29 i 25:24
AZS W-wa — Stal	22:15 i 26:19
Wybrzeże — Hutnik	35:26 i 39:23
Śląsk — Pogoń	28:24 i 27:23

1. Anilana	28 46: 8 745-609
2. Wybrzeże	28 47: 9 843-683
3. Śląsk	28 36:20 730-673
4. Hutnik	28 32:24 735-737
5. Pogoń	28 29:27 675-643
6. Grunwald	28 26:30 690-730
7. AZS W-wa	28 22:34 578-614
8. AZS Gorz.	28 21:35 691-728
9. Stal	28 10:46 634-750
10. AZS Polonia Wr.	28 9:47 621-765

II LIGA MĘŻCZYZN GRUPA A

Pogoń — Komunalni	38:33 i 34:31
Spójnia — Wisła	17:19 i 26:28
Ogniwo — Ostrovia	23:26 i 27:24
AZS Białys. — Poznań	25:31 i 26:30
Wiśniowicz — Warszawianka	25:21 i 30:25

1. Posenia	28 50: 6 773-634
2. Komunalni	28 38:18 788-708
3. Ostrovia	28 36:20 757-695
4. Wisła	28 35:21 686-649
5. Pogoń	28 27:29 708-754
6. Ognio	28 26:30 708-731
7. Wiśniowicz	28 20:36 648-685
8. AZS Białys.	28 18:38 676-751
9. Spójnia	28 17:39 710-780
10. Warszawianka	28 15:46 682-787